Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V. 354
Rok XXI. Kraków, środa 28 grudnia 1938 Nr 354

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dochodzenia w sprawie Grynszpana na ukończeniu

Paryż, 27. 12. ŻAT. Dochodzenia w sprawie Grynszpana są energicznie kontynuowane. Przy gromadzeniu dokumentów sędzia zwrócił się też do rządu niemieckiego o dostarczenie świadectw szkolnych Grynszpana. Żywe zainteresowanie budzi akcja w Ameryce na rzecz wydelegowania w charakterze obrońcy Grynszpana ustępującego wkrótce amerykańskiego prokuratora generalnego Cummingsa. Obrońcy Grynszpana adw. Thorez i inni powitali tę inicjatywę, stwierdzając, że chociaż Cummings nie mógłby występować przed sądem paryskim jako obrońca, to jednak jego obecność byłaby bardzo pomocna.

Pożar w zamku nieświeskim

Bezcenne zabytki w niebezpieczeństwie

Nieśwież, 27. 12. PAT. W dn. 24 bm. wybuchł pożar w lewym skrzydle zabytkowego zamku nieświeskiego, siedzibie Radziwiłłów. Ogień rozszerzył się z wielką szybkością, zagrażając całemu zamkowi. Zawezwane straże pożarne, nieświeska ochotnicza i wojskowa miejscowego pułku ułanów, przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej. Równocześnie zaalarmowano straże pożarne w Stołpcach, Horodzieju, Klecku i Łani. Wojskowy oddział ratowniczy w niebezpiecznych i trudnych warunkach zdołał się przedostać na strych i dach zamku, oraz do wnętrza płonących sal, przyczyniając się do uratowania pozostałych komnat z bezcennymi zabytkami. Po kilkugodzinnej walce z żywiołem udało się pożar zlokalizować. Spłonęła doszczętnie t. zw. sala królewska, część dachu oraz podłogi i sufity przyległych komnat.

Stopiła się również na znacznej przestrzeni miedziana blacha, którą pokryty jest dach zamku. W czasie akcji ratunkowej straż porządkowa, utworzona z oddziałów wojskowych otoczyła kordonem zamek, zapobiegając kradzieżom i niszczeniu zabytków. Ogień dogaszano do samego rana.

Pożar powstał w czasie nieobecności Radziwiłłów, którzy tradycyjnym zwyczajem bawili w tym czasie z gośćmi w okolicznym lasach na polowaniu. Przybyli oni samochodami z polowania w chwili, gdy lewe skrzydło stało już w ogniu. Przyczyna pożaru jest dotychczas nieustalona. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Groźny pożar w Łodzi

Łódź, 27. 12. (G) Nocy dzisiejszej o godz. 3 nad ranem w domu przy ul. Nowomiejskiej 29 wybuchł pożar, który przyjął olbrzymie rozmiary. Ogień wybuchł początkowo w sklepie Abrama Breitmanna i natrafiwszy na łatwopalny materiał rozszerzył się na cały dom. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w sile trzech plutonów. W czasie akcji ratunkowej doszło do dramatycznych scen, gdyż kilka osób zamieszkałych na trzecim piętrze wybiegło na dach oficyny i zamierzało się ratować przez skoczenie na bruk. 24-letni Zucher Lewi robotnik fabryczny skoczył w pewnej chwili na ziemię odnosząc ciężkie obrażenia. Nad ranem ogień ugaszono. Straty poniesione przez Breitmanna oceniane są na 12.000 zł. Ogień powstał z węgla, który w nocy wypadł z pieca na podłogę.

Listy nowych adwokatów

W Krakowie tylko 4 adwokatów i 2 aplikantów

Warszawa 27. 12. (Sin.) Minister sprawiedliwości zakomunikował Nacz. Radzie Adwokackiej wysokość kontyngentów ustalonych dla poszczególnych Izb na terenie całego kraju. W całym kraju wpisanych będzie na listę adwokatów i aplikantów w terminie do 15 stycznia 1939, 63 nowych adwokatów i 22 nowych aplikantów. Największa ilość nowych adwokatów wpisana będzie w Warsz. Izbie Adw., gdzie przewidziany jest kontyngent dla 33 adwokatów i 5 aplikantów. Po ostatnich egzaminach liczba egzaminowanych aplikantów, którzy zabiegają o wpis na listę adwokatów w Warszawie wynosi około 100 osób. Dla apelacji wileńskiej, poznańskiej, lubelskiej i katowickiej, która obejmuje również nowo przyłączone do Polski tereny przyznano kontygent 3—6 adwokatów dla każdej Izby oraz tę samą ilość aplikantów. Przy ustalaniu kontygentów pominięto całkowicie Izbę Adwokacką we Lwowie, a to zgodnie ze stanowiskiem, jakie zajęła Rada Adwokacka we Lwowie podtrzymująca uchwałę, że ze względu na brak kandydatów narodowości polskiej jest rzeczą niepotrzebną wpisanie nowych adwokatów. W Krakowie wpisanych będzie na listę adwokacką 4 adwokatów i 2 aplikantów Rady Adwokackie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zbierze się Rada dla ustalenia nazwisk adwokatów, którzy będą wpisani na listy.

Porwany przez Arabów

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Generalny dyrektor Banku Otomańskiego Louis Lebouvier, Anglik, znikł wczoraj w tajemniczy sposób. Pusty samochód Lebouvier znaleziono na szosie. Jak przypuszczają, został on porwany przez terrorystów arabskich w drodze powrotnej z Morza Martwego.

* * *

Jerozolima, 27. 12. PAT. W pobliżu Jerycho znaleziono opuszczony samochód, będący własnością dyrektora jednego z banków angielskich, który, jak przypuszczają został porwany przez Arabów.

Policja czyni poszukiwania w okolicznych wioskach i górach posługując się psami policyjnymi.

* * *

Jerozolima, 27. 12. PAT. Opuszczony samochód, znaleziony w okolicy Jerycho należy do Anglika, dyrektora „Banku Ottomańskiego" w Jerozolimie, który spędzał swój urlop świąteczny nad Morzem Martwym. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Anglik został w drodze powrotnej do Jerozolimy uprowadzony przez powstańców arabskich. Mimo dokładnego przeszukania przyległych obszarów przez wojsko i samoloty nie natrafiono dotychczas na ślad uprowadzonego.

—oo—

Komunikacja lotnicza przerwana

Paryż, 27. 12. PAT. Z powodu złych warunków atmosferycznych komunikacja lotnicza pomiędzy Anglią a Francją uległa przerwie. Fakt ten nastąpił po raz pierwszy od r. 1928. Podobnież nie funkcjonują linie lotnicze belgijskie, holenderskie i szwajcarskie w kierunku Europy północnej.

Zmiany personalne w sądownictwie

Warszawa 27. 12. (Sin.) Ogłoszono listę zmian personalnych w sądownictwie. Sześciu sędziów okręgowych apelacji katowickiej mianowanych zostało sędziami apelacyjnymi w Katowicach. Wiceprokurator sądu apelacyjnego Sieroszewski mianowany został p. o. prokuratorem Sądu Najwyższego. Sędzia Semadeni z Ministerstwa Sprawiedliwości gdzie prowadził referat aplikantów adwokackich mianowany został wiceprokuratorem warszawskim. Sędzia okręgowy Stecki mianowany został redaktorem Dziennika Ustaw.

NA POSTERUNKU:

LEKCJA KOLEI

(J. D.). KRAKÓW, 28 grudnia.

Od pewnego czasu zjawisko trudności w ruchu kolejowym w Polsce staje się omalże tradycją. Ilekroć występuje jakaś poważniejsza przeszkoda już to żywiołowa w postaci powodzi lub mrozu względnie zasp śnieżnych, już to kalendarzowa w rodzaju jakiegoś uroczystego święta i związanego z nim zwiększonego ruchu kolejowego — władze kolejowe nie są w stanie opanować trudności. Wywołuje to niezadowolenie u pasażerów, a ponad to naraża na dotkliwe straty wiele dziedzin życia gospodarczego, uzależnionych bezpośrednio od należytego i sprawnego funkcjonowania ruchu kolejowego. Zjawisko takie jest tym przykrzejsze, że koleje państwowe w Polsce cieszyły się dotąd zasłużoną sławą dzięki swej wzorowej punktualności i szybkiemu pokonywaniu wszelkich przeszkód w eksploatacji.

Prawdopodobnie niezadługo ukaże się w tej sprawie komunikat Ministerstwa Komunikacji, które nie omieszka zapoznać społeczeństwa ze swymi poglądami i z planowanymi środkami zapobieżenia na przyszłość podobnym anomaliom w dziedzinie kolejnictwa. Takiego wyjaśniającego komunikatu oczekuje ludność ze zrozumiałym zaciekawieniem, bo o ile argument mrozów i śnieżyc — zresztą wcale nie katastrofalnych — mógłby jeszcze tu i ówdzie trafić do przekonania, to argument o niespodziewanym wzroście ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym chybi celu. Zwiększony ruch pasażerski winien stać się powodem właśnie usprawnienia ruchu kolejowego, a nie jego chaosu i zabagnienia. Ostatecznie dla każdego przedsiębiorstwa kolejowego na świecie zwiększenie ruchu pasażerskiego jest pobożnym życzeniem, którego realizacja połączona jest zawsze z wielkimi zabiegami i kosztami. Także i u nas, w Polsce, od szeregu lat czyni się wszystko możliwe dla spotęgowania ruchu turystycznego i pasażerskich przewozów kolejowych. Ta wielka akcja propagandowa musiała chyba korespondować z akcją innego wydziału przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" w kierunku sprostania przez kolej większym wymaganiom ze strony pasażerów. Tymczasem akcja propagandowa poszła swoją drogą, zwiększając istotnie ruch turystyczny w państwie, natomiast te wydziały, których zadaniem było przystosować kolejnictwo do przyjęcia większej liczby pasażerów, albo w ogóle zaspały, albo też nie miały pojęcia o tym, ku czemu ta akcja propagandowa zmierza i jakie z niej wynikną konsekwencje dla kolejnictwa.

Pierwsza rzecz najważniejsza: Od dłuższego już czasu koleje polskie cierpią na dotkliwy brak taboru. Liczba wagonów i parowozów, o jaką powiększył się w ostatnich latach tabor wagonowy i parowozowy P. K. P. jest stanowczo zbyt mała w porównaniu z przyrostem naturalnym ludności jak i z ogólnym rozwojem gospodarczym państwa, którego następstwem jest wszak zawsze zwiększenie ilości przewozów towarowych i pasażerskich, jak i wreszcie ze znacznym już i wciąż postępującym ruchem turystycznym, który w szybkim tempie ogarnia całe masy ludności, uciekającej na weekend na święta lub na urlop z ośrodków miejskich na wieś lub do ośrodków o różnych atrakcjach sportowo-turystycznych. Gdyby tę lukę w taborze wagonowym i parowozowym zdołał przynajmniej zapełnić bardziej ożywiony ruch motoryzacyjny kraju, gdyby cena samochodów, benzyny i odpowiednie drogi umożliwiły odciążenie ruchu kolejowego przez samochody prywatne lub autobusy — niedobór wagonów i parowozów nie zaciążyłby tak fatalnie na życiu gospodarczym. Ale mimo pewnych wysiłków motoryzacja w Polsce ciągle jeszcze jest niedostateczna, a przemysł autobusowy, który w okresie swej wolności, to znaczy jeszcze przed sześciu laty, doszedł do rozkwitu — obecnie, po przejęciu go przez Ministerstwo Komunikacji i ujęciu w tryby koncesyj, udzielanych — jak to w ogóle ma miejsce przy rozdawnictwie koncesji — pod kątem kryteriów przeważnie poza gospodarczych, ledwie wegetuje. Ciekawa rzecz, że przejęcie przemysłu autobusowego przez Ministerstwo Komunikacji uzasadniane było w swoim czasie argumentem o rzekomo wielkiej sprawności kolejnictwa, które po opanowaniu wszelkich trudności w swej dziedzinie zamierza przystąpić do reorganizacji i podźwignięcia przemysłu autobusowego. W świetle ostatnich wypadków dużej niezaradności władz kolejowych z własnymi, bynajmniej nie nagłymi i nieprzewidzianymi kłopotami — o większym ruchu przedświątecznym wiedziano przecież conajmniej kilka miesięcy z góry — ówczesne argumenty Ministerstwa Komunikacji stają się dziś trochę dziwne i anachroniczne.

Ministerstwo Komunikacji znajdzie zapewne odpowiedź na zarzut o niedostatecznym zaopatrzeniu taboru kolejowego: brak funduszów. Ale niedawno dyskusja budżetowa w Sejmie wykazała, że Polskie Koleje Państwowe, będące nota bene największym przedsiębiorstwem przemysłowym w Polsce, mają na swym utrzymaniu największą liczbę emerytów. Ta właśnie polityka emerytalna władz kolejowych jest przedmiotem poważnej krytyki już od wielu lat, a mimo to wydatki na emerytury kolejowe ciągle raczej rosną, niż maleją. Kwalifikacje zawodowe nowych elementów, przyjmowanych do służby kolejowej. Nie jest też rzeczą przypadku, że szczególnie rok ubiegły pod względem liczby katastrof kolejowych zaliczany jest do najmniej pomyślnych w dziejach kolejnictwa polskiego. Tu leżą źródła osłabienia finansowego P. K. P., utrudniającego należytą amortyzację taboru kolejowego i przystosowania go do współczesnych wymogów ruchu pasażerskiego i towarowego. Rewizja obecnej polityki emerytalnej, nawrót do systemu przyjmowania pracowników kolejowych w drodze konkursów kwalifikacyjnych, a nie innych, mających mało wspólnego ze służbą kolejową oraz ograniczenie wydatków, stojących w hierarchii potrzeb kolejowych i ogólno-państwowych na szczeblu dalszym, nie bezpośrednio palących — stworzą niewątpliwie źródła finansowe dla usprawnienia tych dziedzin kolejnictwa, które dziś najbardziej szwankują i które zbędnie zaprzątają umysły i fantazję społeczeństwa.

W końcu jeszcze jedno. Polskie Koleje Państwowe są przedsiębiorstwem skomercjalizowanym, to znaczy opierającym się o kupieckie, gospodarcze metody pracy. Pomijając już fakt, że ta gigantyczna instytucja, reprezentująca majątek ponad dwóch miliardów złotych i zatrudniająca blisko ćwierć miliona osób daje Skarbowi Państwa wpływy albo minimalne, albo żadne, możnaby się spodziewać, że urzędnicy, którzy kolejnictwem rządzą, zechcą w oczach społeczeństwa usprawiedliwić opinię, jaką sami o sobie mają, jakoby do pracy gospodarczej i organizacyjnej nadawali się lepiej, niżli czynnik prywatny. Tymczasem nasi etatyści z zapałem i entuzjazmem zabierają się do nieswoich dziedzin pracy, ciągle próbują organizować, przetwarzać, rekonstruować, planować i wydatkować fundusze publiczne, natomiast okazują niezmiernie mało inwencji i jeszcze mniej sprawności w wykonywaniu swych najbliżej położonych obowiązków zawodowych. Stara zasada, że na to, aby być dobrym komendantem trzeba przez długie lata starannie i dokładnie spełniać rolę podkomendnego, ciągle jeszcze nie może trafić do przekonania naszym etatystom, którzy pod pozorem swej wyższości i większych umiejętności zabierają warsztaty pracy gospodarce prywatnej po to, aby po niedługim czasie okazać swą niekompetencję i brak sprawności tak na swoich jak i na cudzych terenach gospodarowania. W ostatecznej konsekwencji za wszystko to płaci podatnik.

13 tys. Żydów przybyło do Palestyny w r. 1938

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Na konferencji prasowej zwołanej przez egzekutywę Agencji Żydowskiej kierownik departamentu imigracyjnego p. Eliahu Dobkin zobrazował wielki pęd emigracyjny do Palestyny, szczególnie ze strony Żydów polskich, niemieckich i uchodźców z Niemiec. Presja w kierunku imigracji do Palestyny przekracza znaczne możliwości udzielone przez rząd Agencji Żydowskiej oświadczył p. Dobkin. Tysiące Żydów z Niemiec i Austrii puka bezskutecznie do bram Palestyny. Częstokroć powoduje to tragiczne powikłania, a nawet samobójstwa.

W roku 1938 liczba osób, którzy imigrowali do Palestyny wynosić będzie blisko 13 tysięcy osób, z czego 80 proc. stanowią ofiary terroru nazistycznego. Liczba uchodźców, którzy pragną przybyć do Palestyny jako krewni lub kapitaliści jest wielokrotnie większa. W chwili obecnej nagromadziło się już przeszło 1.400 podań o certyfikaty dla kapitalistów. Szczególnie okrutny jest stosunek rządu do projektowanej imigracji 5.000 dzieci, z których 3.000 pragną sprowadzić krewni. Nie jest to w żadnym razie demonstracja polityczna, ale akt humanitaryzmu. Anglii, Holandii i Francji wolno ratować dzieci z Niemiec. Tylko Palestynie, gdzie przebywają najbliżsi krewni, czynić tego nie wolno, tylko w Palestynie — zaznaczył p. Dobkin — ten zwykły akt ludzkiego stosunku do dzieci interpretowany jest jako problem polityczny.

Na konferencji prasowej dr. Bernard Joseph złożył krótkie sprawozdanie o sytuacji politycznej, zaś p. Eliezer Kapłan oświetlił zagadnienia imigracyjne z punktu widzenia gospodarczego.

Żadnych koncesji dla Rzeszy póki Żydzi nie będą traktowani po ludzku

Petycja profesorów i studentów do premiera Chamberlaina

Londyn 27. 12. ŻAT. Delegacja profesorów i studentów uniwersytetu w Birmingham wręczyła premierowi Chamberlainowi następującą petycję, podpisaną przez 50 profesorów i 500 studentów uczelni:

My, niżej podpisani wykładowcy i słuchacze uniwersytetu w Birmingham, wstrząśnięci z powodu prześladowań Żydów w Niemczech, wzywamy rząd JKMości do złożenia możliwie najmocniejszego protestu przeciwko tym prześladowaniom. Jesteśmy zdania, że nie mogą być rozważane żadne dalsze koncesje na rzecz rządu Rzeszy, dopóki nie uzyska się zadowalającego zapewnienia, że w przyszłości Żydzi niemieccy traktowani będą sprawiedliwie i po ludzku. Jesteśmy zdania, że wzmagający się codziennie ciężar zaopatrywania uchodźców z Niemiec stanowi problem międzynarodowy, którego rozwiązanie jest niemożliwe dopóty, dopóki rząd Rzeszy Niemieckiej nie udzieli swej mniejszości żydowskiej tych samych praw, jakich żąda dla mniejszości niemieckich w innych krajach.

* * *

Londyn, 27. 12. ŻAT. Wszyscy studenci uniwersytetu w Leeds zobowiązali się do składania co tydzień po 3 pensy na fundusz pomocy uchodźcom.

Burmistrz Oxfordu i wicekanclerz uniwersytetu oxfordzkiego wydali odezwę do ludności na rzecz funduszu lorda Baldwina dla uchodźców z Niemiec z przeznaczeniem zebranych w Oxfordzie pieniędzy na sprowadzenie do tego miasta dzieci uchodźców, które mają tu otrzymać wychowanie i przeszkolenie.

Liczne szkoły ludowe i średnie zgłaszają gotowość przyjęcia, utrzymania i kształcenia dzieci uchodźców żydowskich z Niemiec.

Nie ustępować ani cala terytorium Francji

Paryż, 27. 12. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Pobyt generalnego rezydenta w Tunisie Labonne oraz prefekta Korsyki mają na celu wyłącznie przygotowanie podróży premiera na Korsykę i do Tunisu. Podróż ta była zdecydowana natychmiast po manifestacjach włoskich. Jest rzeczą naturalną, że premier udaje się w podróż, by osobiście zapewnić ludność francuską, która okazała najwyższy spokój w obliczu zagranicznych manifestacyj, zdecydowaną wolę rządu francuskiego „nie ustępować ani cala terytorium Francji".

Podróż premiera Daladiera symbolizuje zdala od wszelkiego ducha prowokacji solidarność wszystkich części imperium francuskiego".

* * *

Rzym, 27. 12. Ambasador Francois Poncet przesłał do „Palazzo Chigi" notę słowną, stanowiącą odpowiedź Francji na notę włoską z dnia 17 bm., w której Włochy wypowiedziały, jak wiadomo, ważność układu z 1935 r. Nota francuska została doręczona rządowi włoskiemu w taki sam sposób, jak nota włoska ambasadorowi francuskiemu.

W kołach zbliżonych do ambasady francuskiej, przypuszcza się, że nota dzisiejsza zawiera krótki wywód prawniczy, wskazujący, że układ Mussolini—Laval jest nadal obowiązujący oraz zaznacza, że układ ten zawiera maksimum ustępstw jakie Francja może ofiarować Włochom.

Z drugiej jednak strony rząd francuski nie uchyla się podobno od dyskusji na temat klauzul układu, które interpretowane są odmiennie w Rzymie i Paryżu. W kołach francuskich przypuszcza się, że nota dzisiejsza nie zagraża możliwości pertraktacyj bezpośrednich między dwoma mocarstwami, lecz prawdopodobnie potwierdza oświadczenia min. Bonneta, iż nie może być mowy o ustępstwach terytorialnych Francji na rzecz Włoch.

Włoskie sfery polityczne zachowują wobec noty francuskiej całkowitą rezerwę, która jest tym więcej uzasadniona, że minister Ciano bawi obecnie ze swą rodziną u Mussoliniego w Rocca delle Camminate.

Japonia pod znakiem katastrof

Lawina zasypała 93 robotników. — Zawalił się tunel

Tokio, 27. 12. PAT. Śnieżna lawina zasypała dziś 93-ch robotników jednej z fabryk w okolicy Shiaidani w prowincji Toyama (Japonia środkowa). Dotychczas wydobyto 39 zabitych i 11 rannych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu niezwykle niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Tokio, 27. 12. PAT. Tunel budowany na linii kolejowej w refekturze Keiszicho zawalił się. Czterech robotników zginęło.

Starcie policji ze studentami w Kairze

Kair, 27. 12. PAT. W miejscowości Azhar doszło do poważnego starcia między strajkującymi studentami uniwersytetu a policją. Policja oddała salwę w tłum demonstrantów, przy czym 3 studentów zostało zabitych a kilkunastu rannych.

—oo—

Sowieckie łodzie podwodne

Oslo, 27. 12. PAT. Na terytorialnych wodach norweskich zauważono w ostatnich dniach liczne łodzie podwodne, płynące z południa w kierunku morza Barentsa. Zdaje się, że są to pod wodne łodzie sowieckie, zbudowane w Leningradzie : przeznaczone dla wzmocnienia flotylli podwodnej, stacjonującej w Murmańsku.

—oo—

Międzynarodowy turniej szachowy

Leningrad 27. 12. PAT. W dniu 2 stycznia rozpoczyna się w Leningradzie wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym grać będą m. in.: zwycięzca turnieju 8-u najlepszych szachistów świata — mistrz Estonii — Keres, mistrz St. Zjedn. — Rzeszewski, mistrz Czechosłowacji — Flohr, mistrz węgierski Lilienthal, stale przebywający jako instruktor szachowy w Sowietach, oraz szereg najwybitniejszych szachistów sowieckich z Botwinnikiem i Loewenfischem na czele.

W świecie szachowym turniej wzbudził ogromne zainteresowanie. Oczekiwany jest przyjazd do Leningradu szeregu specjalnych korespondentów z zagranicy.

—oo—

Budowa trzech nowych statków handlowych

Warszawa 27. 12. PAT. Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni podpisały w dniu 9 grudnia br. umowę ze stocznią holendarską N. V. E. J. Smit et Zoon's Scheepswerven w Westerbroek — na budowę 3-ch handlowych statków morskich.

Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8—11 miesięcy, tak że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

Zaświadczenia dla uzyskania ulg budowlanych

W dniu 31 grudnia tracą moc obowiązującą przecisy o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego. Nowa ustawa ograniczająca znacznie zakres i czas trwania tych ulg — wchodzi w życie z dniem 1 stycznie 1939 r., Ustawa przewiduje jednak, że właściciele nieruchomości, którzy w ciągu roku bieżącego przystąpili do budowy gmachów mieszkalnych, lub też do przeróbki domow, nadbudówek i t. p. mogą korzystać z ulg podatkowych na podstawie ustawy wygasającej w dniu 31 grudnia, o ile do tej daty założono conajmniej fundamenty, albo przy przebudówkach — przystąpiono do robót murarskich.

Ubiegający się o uzyskanie dotychczasowych ulg budowlanych winni przedłożyć władzom skarbowym zaświadczenie, wydane przez nadzór budowlany, iż do dnia 31 grudnia w rozpoczętych budowlach założono conajmniej fundamenty. Bez tych zaświadczeń uzyskanie ulg podatkowych jest niemożliwe.

—oo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

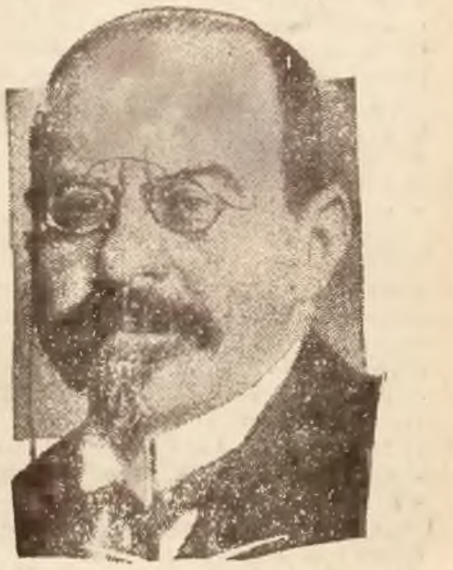
Warszawa, 27. 12. PAT. Komunikat meteorologiczny z 27. 12. 1938.

Rankiem dnia dzisiejszego w dzielnicach południowo-zachodnich było pogodnie. Na pozostałym zaś obszarze kraju panowała pogoda pochmurna z przejaśnieniami. Miejscami padał śnieg. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła około —2 st. Na wybrzeżu oraz od —5 do —13 st. w pozostałych dzielnicach. Od —11 st na Czarnohorze do —22 na Podhalu. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły prawie cały kraj. — Obfitsze notowano na wschodzie Wileńszczyzny. Szata śnieżna w górach wynosi: w Zwardoniu 14 cm., w Żywcu 9, w Rabce 43, w Zakopanem 32, na Hali Gąsienicowej 44, na Hali Chochołowskiej 33, w Szczawnicy 35, w Krynicy 22, na Jaworzynie krynickiej 36, w Wiśle 40, na Babiej Górze 10, w Iwoniczu 15, w Sławsku 18, w Worochcie 11, na Zaroślaku pod Howerlą 61, a na Pop Iwanie 12.

Dziś w Warszawie o godz. 11-ej było pochmurno, prószył słaby śnieg i wiał umiarkowany wiatr z południa. Temperatura wynosiła —7,4 st. Ciśnienie 754,2 mm, wilgotność 82 proc.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: Wzrost zachmurzenia, poczynając od zachodu kraju i dość obfite opady śnieżne przy wzmagających się wiatrach południowo-zachodnich. Nieznaczny wzrost temperatury.

Zgon Emila Vandervelde



Bruksela, 27. 12. PAT. Dzisiaj rano o godz. 5 min. 30 zmarł znany działacz socjalistyczny Vandervelde. Wczoraj Vandervelde po obiedzie u swego przyjaciela Ludwika de Brouckera poszedł do kinematrografu, gdzie nagle zachorował. Agonia trwała kilka godzin.

Zmarły dziś znany działacz socjalistyczny Vandervelde urodził się 25 stycznia 1870 r. w Ixelles. Wybrany deputowanym w r. 1894 został w r. 1914 ministrem, które to stanowisko piastował dotąd wielokrotnie. W r. 1918 był Vandervelde delegatem Belgii na konferencję pokojową oraz podpisał traktat wersalski. Napisał on liczne prace z dziedziny socjologii i polityki. Vandervelde, do czasu mianowania go wicepremierem był przewodniczącym komitetu wykonawczego międzynarodówki socjalistycznej.

* * *

Zmarły przywódca socjalizmu europejskiego był serdecznym sympatykiem ruchu syjonistycznego a w szczególności ruchu robotniczego w Palestynie. Czynnie współdziałał przy popieraniu wszystkich akcyj na rzecz pracującej Palestyny. Vandervelde zwiedził Palestynę i ogłosił książkę poświęconą pracy chaluców, pełną wyrazów uznania dla twórców i budowniczych nowej Palestyny.

—oo—

Przepisy celne

Warszawa 27. 12. (Sin.) Z dniem 1 stycznia 1939 wchodzi w życie szereg zmian w obecnie obowiązujących przepisach celnych. M. in. zastosowana będzie obniżka oprocentowania w postępowaniu celnym. Odsetki za zwłokę zamiast dotychczasowego 1 proc. wynosić będą 0.75 proc.

—oo—

Lekarze dentyści w Polsce

Warszawa 27. 12 (Sin.) Nowa Naczelna Izba Lekarsko-Dentystyczna ogłosiła urzędowe dane o stanie liczebnym lekarzy dentystów w całej Polsce. Ogólna ilość lekarzy dentystów wynosi 3644 osób. Zwraca uwagę znaczna przewaga kobiet nad mężczyznami w tym zawodzie.

PRZEGLĄD PRASY

Francja — Polska

Niemal równocześnie z pogłoskami o spotkaniu, jakie się ma odbyć na Riwierze między min. Bonnetem a min. Beckiem pojawił się na łamach połoficjalnego „Temps“ charakterystyczny głos w sprawie zobowiązań politycznych Francji na Wschodzie. „I. K. C.“ streszcza wywody „Temps“ następująco:

Co się tyczy Polski — to Francję wiąże z w pierwszym rzędzie układ z 16 października 1925 r. Podobnie, jak francusko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy, tak i układ z Polską z r. 1925 jest uzależniony od Ligi Narodów. „Le Temps“ przypomina przy tej sposobności, że Polska sama nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do ligowych postanowień. Dziennik cytuje słowa min. Becka, wypowiedziane na posiedzeniu komisyj spraw zagranicznych Sejmu z 18 grudnia 1936 r. i z 10 stycznia br., świadczące, że Polska nie uważa, aby stosowanie procedury Ligi Narodów mogło być skuteczne i celowe.

„Le Temps“ przechodzi następnie do francusko-polskiego układu z r. 1921. Układ ten zawarty został bezpośrednio po wojnie polsko-sowieckiej i jako taki posiadał początkowo charakter porozumienia antysowieckiego. Zdaniem „Le Temps“, układ z r. 1921 nie posiada charakteru wyraźnie sojuszniczego, lecz ma raczej charakter konsultatywny. Również i w tym punkcie „Le Temps“ przypomina, że Polska interpretowała w dość luźny sposób zobowiązania, wynikające z układu z 1921 r., wiążące ją z Francją. I tak Polska nie porozumiewała się z Francją przed zawarciem swego układu z Niemcami z 26 stycznia 1934 r., ani ostatnio, kiedy zajęła stanowisko wobec Czechosłowacji. Jeżeli Polska nigdy wyraźnie nie zamierzała zerwać więzów, łączących ją z Francją — pisze „Le Temps“ — to często uprawiała ona politykę niemal rewizjonistyczną, daleką od zasad genewskich, których trzymała się dyplomacja francuska.

Pomimo, że „Le Temps“ nie wypowiada się wyraźnie za rozluźnieniem francuskich zobowiązań z Sowietami i Polską, myśl ta przebija dość wyraźnie z treści artykułu.

Wileński „Kurjer Powszechny“ omawia stanowisko poszczególnych ugrupowań francuskich i prasy francuskiej do zobowiązań Francji na Wschodzie i dochodzi do następującej konkluzji:

Istotne jest jednak, że front „monachijczyków“ sięga od skrajnej prawicy, od organów panów Bunau-Varilla, Chiappe'a i Carbuccia do generalnego sekretarza stronnictwa socjalistycznego.

Przemawia to za tym, że po opuszczeniu Czechosłowacji, Francja nie będzie się eksponowała z powodu powikłań w Europie Środkowej i Europie Wschodniej, chyba że oś Berlin—Rzym w arogancji swej posunie się aż tak daleko, że jednocześnie zaatakuje wschód i zachód.

Cytowane pismo zwraca przy tym uwagę na częste głosy poświęcone Ukrainie w prasie francuskiej. Jest rzeczą znamienną, że do przywódców występujących kategorycznie za dotrzymaniem zobowiązań politycznych, a przeciw układowi monachijskiemu należy przede wszystkim Leon Blum.

Nierealne plany

W publicystyce daje się obecnie zauważyć pewnego rodzaju „przewartościowanie wartości“. O ile do niedawna za kanon publicystyczny uchodziła słabość Rosji, a w niektórych sferach także konieczność uderzenia na Rosję, to obecnie można obserwować zupełnie inne poglądy. Gen. Władysław Sikorski pisze w „Kurierze Warszawskim“ o planie Niemiec uderzenia na Rosję i plan ten określa jako nierealny. Omawiając wartość armii rosyjskiej, pisze gen. Sikorski:

Jej wartość ofensywna była i jest dla nas wątpliwa. Nie będzie ona prawdopodobnie zdolna, z wyjątkiem floty powietrznej, do wojny poza granicami własnego państwa i do uderzeń w wielkim stylu. A to pomimo ducha zaczepnego, uznawanego w pełni przez bolszewicką doktrynę wojenną. Stosunki te jednak mogłyby ułożyć się inaczej w razie najazdu niemieckiego na ziemie rosyjskie. Bo czyż wtedy ta liczebnie najliczniejsza armia, a pod względem zaopatrzenia technicznego pierwszorzędna siła w świecie, nie stanie karnie do apelu, rzuconego przez rząd moskiewski? Czyż nie wykona otrzymanych rozkazów, nie bacząc na wszelkie zastrzeżenia? Poparta zaś nieograniczoną przestrzennością obszarów rosyjskich oraz ich bezdrożem stać by się mogła przy zręcznej taktyce rządu przeciwnikiem bardzo groźnym. Tym więcej, że obrona odpowiada charakterowi chłopa rosyjskiego. A wspomnienia, które pozostawiła po sobie w Rosji okupacja niemiecka, nie są zachęcające.

A następnie opisuje następujące trudności uderzenia na Rosję:

Zapominają o tym kierownicy polityczni Trzeciej Rzeszy, snując jakieś mgliste wyprawy na wschód. Widocznie powodzenie działa oszałamiająco. Warto im tedy przypomnieć, że sprawa ta nie jest łatwa. W każdym razie o zastosowaniu w walce z imperium bolszewickim obowiązującej w Niemczech doktryny strategicznej, która jest zbudowana na błyskawicznym, możliwie potężnym i przez to druzgocącym oraz zwycięskim napadzie — nie może być mowy. A wojna z Rosją, obliczona na wyczerpanie, nie rokowałaby zwycięstwa Trzeciej Rzeszy. Tym bardziej, że rachuby na powstanie zbrojne miejscowej ludności i jej odruchy separatystyczne nie znalazłyby w terenie realnej podstawy.

Przez pewien czas propagowano szczególnie w młodej publicystyce polskiej („Polityka“) koncepcję polityczną zmierzającą do rozbicia Rosji sowieckiej naturalnie w sojuszu z innymi mocarstwami, a raczej z innym mocarstwem europejskim, na drobne państewka narodowościowe. Podkreślenie trwałości paktu nieagresji z Rosją dokonane niedawno zadaje cios tej koncepcji. Interesujące są w tej dziedzinie wywody czasopisma „Czerwona Róża“, grupującej młodzież sanacyjną. Pismo to zaznacza:

Warto też pamiętać, że we wszystkich planach ewentualnego „rozbijania“ Rosji mielibyśmy obecnie do czynienia z pewnym „wspólnikiem“, którego od udziału w imprezie usunąć by się nie dało. Czy „Polityka“ może nam zaręczyć, że na tej „spółce“ nie wyszlibyśmy, jak Zabłocki na mydle?“

I w tej dziedzinie nastąpiło pewnego rodzaju „przewartościowanie wartości“.

Słowacja

W korespondencji z Pragi pisze „Kurier Warszawski“ o antagoniźmie pomiędzy Czechami i Słowakami. W parlamencie czechosłowackim doszło do burzliwych scen, przy czym posłowie czescy mówili pod adresem Słowaków:

„Budowaliśmy Wam koleje, szosy, rzucaliśmy miliardy na Wasze potrzeby, stawaliśmy zawsze w Waszej obronie — i teraz taki oto zbieramy plon, że wyrzucacie nas, Czechów, usuwacie ich z urzędów, by miejsca te oddać Niemcom! I przy tych to słowach posła Schwarza, premier Tiso zerwał się z miejsca z podniesioną w górę pięścią i waląc drugą pięścią w pulpit krzyczał: „Nieprawda! Protestuję! Kławstwo!“ Padła więc widocznie kosa na kamień. Słowa „oddajecie nasze miejsca Niemcom“, wypowiedziane publicznie, poruszyły sumienie prem. Tiso i ministra Sidora oraz innych protestujących członków gwardii Hlinkowskiej“.

„...Bratisława to tylko miniaturowa odbitka Berlina czy Monachium — brak tylko jeszcze brunatnego domu (który wkrótce ma tam powstać). Ministrowie słowaccy przed obradami z rządem praskim udają się do Berlina po instrukcje! Z niepokojem zapytują też obserwujący tę niezwykłą ewolucję Czesi „Quo vadis Slovakia?“

Dziwne rzeczy dzieją się na Słowaczyźnie. Jeszcze niedawno przyjmowano uroczyście pos. Sidora w Warszawie. Jeszcze niedawno uważano Słowaków za przedmurze pangermanizmu, a dziś ministrowie słowaccy pielgrzymują do Berlina. Ciekawe byłoby stwierdzić, czy rzecznicy autonomii Słowacji i entuzjaści samodzielnego państwa słowackiego przewidywali taki rozwój sytuacji. A polityka, to podobno sztuka przewidywania.

Co odpowie rząd

P. Mackiewicz zastanawia się w „Słowie“ nad celowością interpelacji Ozonu w kwestii żydowskiej i pisze:

Natomiast interpelacja generała Skwarczyńskiego nie wysuwa nic konkretnego. Stawia sprawę od razu maksymalistycznie, co zawsze jest dla dobra sprawy niesłychanie niebezpieczne, gdyż maksymalizm przy konkretnym załatwianiu prawie zawsze każdą sprawę utrąca. Mówi o akcji „niezwłocznej“, energicznej, wszechstronnej“ i „najwydatniejszej“.

Cóż na to odpowie rząd?

Otóż z góry wiemy co odpowie. Powie, że będzie się „niezwłocznie“, „energicznie“ i „wszechstronnie“ starał — aby nastąpiła „najwydatniejsza“ emigracja Żydów z Polski, ale na razie powiększenie emigracji Żydów do Palestyny jest niemożliwe ze względu na stanowisko rządu angielskiego, na Madagaskarze nie ma odpowiednich terenów, a inne państwa Żydów puszczać do siebie nie chcą. I wszystko zostanie po staremu.

P. Mackiewicz wskazuje przy tej sposobności na fakt ilustrowany ciekawymi dokumentami, że Ozon zabiegał o głosy żydowskie szczególnie w Wilnie. Jeśli chodzi o odpowiedź rządu podsuwaną przez p. Mackiewicza, to nie może ona inaczej wypaść, niż to p. Mackiewicz nakreślił. Bo i cóż można odpowiedzieć na to, co rząd zamierza zrobić dla przyspieszenia emigracji. Przyspieszenie emigracji nie zależy wyłącznie od rządu polskiego, bo to jest sprawa międzynarodowa, i odpowiedź w tej sprawie musi się liczyć z rzeczywistością.

Przełomowa decyzja?

Agencja „Echo“ ogłasza następującą wiadomość:

Wśród polityków stojących blisko O. Z. N. rozprawia się ostatnio b. wiele na temat mających ponoć nastąpić w styczniu roku przyszłego przeobrażeń w polityce wewnętrznej.

Przeobrażenia te przede wszystkim mają polegać na tym, że wyjaśniony zostanie ostatecznie wzajemny stosunek stronnictw do siebie i stosunek reżimu do stronnictw. Na razie trudno mówić o szczegółach, tym nie mniej głosy te wskazują, że styczeń będzie miesiącem ważnych rozstrzygnięć.

Mamy więc jeszcze jedną datę „przełomowych decyzji“. Nie pierwsza to i nie ostatnia. Te przepowiednie powtarzają się z niezwykłą regularnością. Zobaczymy, czy przepowiednia „Echa“ spełni się.

(Ro)

NA SREBRNYM EKRANIE

Moi rodzice rozwodzą się

(KINO „SCALA“)

Najbardziej sceptycznie usposobieni muszą zmienić swój pogląd po obejrzeniu filmu „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ“. Można śmiało twierdzić, że film ten przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy polskie, a nie ustępuje najwybitniejszym filmom zagranicznym. Treść tego filmu zaczerpnięta została z prawdziwego zdarzenia. Jest to dramat młodego dziewczęcia, którego rodzice, na skutek wzajemnej zdrady, rozchodzą się. Główną rolę kreuje największy talent aktorski młodego pokolenia, Jadzia Andrzejewska, która w swojej roli wzniosła się na szczyty kunsztu aktorskiego. Wspaniałą kreację ojca stwarza Junosza Stępowski, a Gorczyńska i Loda Niemirzanka dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Film ma zapewnione powodzenie.

Z cyklu: znachorzy czy lekarze nędzy żydowskiej?*)

SCHRONISKO W WHITECHAPEL

(od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w grudniu.

III.

Gdym wchodził do Jews' Temporary Shelter w londyńskim Whitehapel powiedział mi ktoś, że musiałbym mieć pióro Danta, by opisać przeżycia tymczasowych, jak z nazwy wynika, mieszkańców schroniska żydowskiego. Mój doradca pomylił się. Dante osiągnął szczyt wyobraźni poetyckiej jedynie w „Piekle“ i w „Raju“; czy można jednak to samo powiedzieć o jego „Czyśćcu“? W schronisku na Whitechapel nie ma ani piekła, ani raju. Jest szara beznadziejność, są blade zatopione w myślach twarze, są oczy zasłonięte przez długie godziny szczupłą, delikatną dłonią... To nie emigranci nawet, to byli adwokaci, lekarze, intelektualiści, drzewa wyrwane bezlitośnie z gruntu, drzewa nie nadające się do przeszczepienia. Są i emigranci rzetelni i prawdziwi. Dla nich był pomyślany w pierwszym rzędzie dom na Whitechapel. Ci patrzą z odwagą w przyszłość, ich rozmowy nie są skierowane ku smutnej przeszłości. Co kilka dni okręty wyrzucają dziesiątki, a może setki mężczyzn, kobiet i dzieci. Oczekuje ich w porcie londyńskim urzędnik schroniska; bogatszym udziela rady, gdzie się udać, uboższych transportuje autobusem do schroniska, daje miejsce do spania i jadło za minimalną opłatą.

Schronisko jest żydowskie, ale czy my Żydzi, na których zagadnienie rasowe tak zaciążyło, jesteśmy rasistami? Przechodzę korytarzem i oto pędzi zadyszana baba krzycząc donośnie: Staszek!, Staszek! Zdaje mi się, że nie jest Żydówkę z Polski i kiedy odzyskany skarb znajduje się z powrotem w ramionach matki zapytuję, skąd pochodzi. Z rozmowy wynika naturalnie, że jest katoliczką i że cieszy się, że znalazła tymczasowe schronisko wśród przyjaznych ludzi, którzy mówią po polsku i gdzie nawet regulaminy są mądrze wydrukowane po polsku. Czy jest to wypadek wyjątkowy? Bynajmniej! Ze sprawozdania za rok 1937 wynika, że obok 3186 Żydów znalazło się pomieszczenie na koszt społeczeństwa żydowskiego 1229 chrześcijan, którzy w tych strasznych czasach pogardy nie wahają się położyć swą skołataną głowę tuż obok skołatanej głowy Żyda...

Ludzie przychodzą i odchodzą i od pięćdziesięciu lat zapoznają się bramy schroniska z wszystkimi możliwymi gatunkami nędzy żydowskiej. Przeszły przez Whitechapel fale ofiar czarnej sotni... Przeszła wielka emigracja amerykańska, przeszła emigracja argentyńska, południowo-afrykańska...

Ale fala niemiecka, powiadają urzędnicy, to istny dopust Boży. Mówiłem z ludźmi, którzy uciekli z domu wśród październikowej nocy w obawie przed zbliżającym się aresztowaniem. Kilkaset marek, które udało im się w ostatnim momencie zebrać, zużyli na podróże... w Niemczech. To był bowiem jedyny środek uniknięcia aresztu. Kiedy na bezcelowych jazdach wyczerpały się pieniądze, dowiedzieli się jakimś cudem o otwarciu granicy belgijskiej na trzy dni. Przekroczyli bez grosza w kieszeni, granicę belgijską, potem niewiadomo jak dostali się do Danii i wreszcie przybyli do Anglii. Centrala dla Żydów niemieckich odsyła ich zwyczajnie do schroniska na Whitechapel. Jedzenie i mieszkanie otrzymują bezpłatnie. Naturalnie ograniczenia czasowe (14-dniowe) nie mogą być w stosunku do nich stosowane i nierzadko zdarza się, że uciekinierzy przebywają tam po trzy, cztery miesiące zupełnie bezpłatnie. Czy trzeba dodać, że n o r m a l n y deficyt domu, wynoszący 5.000 funtów, wzrasta w tych czasach do przerażającej wysokości?

Ale centrala dla Żydów niemieckich nie opuszcza rąk. Wyrasta przede wszystkim sprawa języka. Wszyscy uczą się języka angielskiego na bezpłatnych kursach. Najbardziej postępują naprzód oczywista dzieci i te najmniejsze już po kilku dniach starają się nade wszystko opanować: Thank you, to najbardziej rozpowszechnione odezwanie się angielskie. Posiadający zawód rzemieślniczy mają naturalnie najwięcej szans emigracji i ci regenerują się psychicznie w schronisku najszybciej. Trudniej jest z inteligencją i kupiectwem. Najcięższej jest z intelektualistami. Ich upadek psychiczny i załamanie się jest wprost katastrofalne. Właściciel kilku doktoratów, statystyk i ekonomista w jednej osobie, to jeden z przedstwicieli świetnej kiedyś obsady naukowej uniwersytetów niemieckich. Pędzony przez całą Europę zawędrował do Anglii i po znakomitej karierze naukowej zawisa nad jego siwą głową złożoną w żydowskim schronisku Whitechapel groźne pytanie; co dalej? Cóż może dla niego uczynić Council for German Jewry? Czy wysublimowane okazy społeczeństwa mogą znieść huragan burzy dziejowej? Ale dziś spotkałem go w schronisku w lepszym nastroju. Odezwał się w nim prawdziwy duch żydowski. Powiada mi, że zapisuje się na uniwersytet angielski i ma zamiar zdobyć swój X-ty dyplom. I wierzy, że mu się to uda. I z uporem żydowskim nie chce opuścić swej umiłowanej wiedzy. Czy świat jednak da mu dokończyć dzieła życiowego? Oto pytanie, które nie tylko nad nim zawisło!

Życie w Jews' Shelter płynie jednak wartko. Kiedy serce odtaja po strasznych przeżyciach, jest czas na powitanie znajomych z sąsiedniej ulicy „drugiego obwodu“. Zawiera się nowe znajomości, po tygodniach przyszłość nie wygląda tak czarno, jak w chwili, gdy milionowe huczące miasto pożera przybysza...

Schronisko żydowskie spełnia dziś rolę wielkiego Clearing House emigracji żydowskiej. W dawnych „dobrych“ czasach około 30 tysięcy ludzi korzystało z pomocy i informacji Towarzystwa tego rocznie. 4 tysiące znajdowało pomieszczenie w przeciągu jednego roku. Dziś liczby te wzrastają wielokrotnie. A wzmożonym potrzebom nie odpowiadają wzmożone środki finansowe. Żydostwo angielskie wydało już trzy miliony funtów w ciągu 6 ostatnich lat na cele pomocy społecznej. A bynajmniej nie widać znaku, by potrzeby malały. Jasnym staje się, że problem uchodźców, jakkolwiek liczbowo nie przekracza on liczby 100.000 stał się problemem już nie wewnętrzno-żydowskim, ani angielskim, ale międzynarodowym w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

FELIKS WIRTH

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z 13 i 20 bm

100 notablów arabskich dezawuuje muftiego

„Nie uznajemy żadnego innego przywódcy poza królem Jerzym VI.

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.“

Jerozolima. 27. 12. (P) Onegdaj ukazały się w Jerozolimie odezwy, podpisane przez Fachri Bey Naszaszibiego, w których wytoczone są ciężkie oskarżenia przeciwko muftiemu i jego poplecznikom. Fachri Bey zarzuca im organizowanie ostatnich aktów terroru, podczas których zamordowano kilkuset Arabów w Palestynie.

Krążą słuchy, że w najbliższym czasie odbędzie się w Jaffie konferencja opozycyjnie nastawionych Arabów, celem naradzenia się w sprawie wybrania reprezentacji na konferencję londyńską. Przywódcy opozycji złożą w tej sprawie memoriał Wysokiemu Komisarzowi

Równocześnie donosi korespondent 'Temps' z Kairu, że w stolicy Egiptu odbyła się narada w której wzięło udział około stu arabskich notablów z Palestyny. Na konferencji tej zapadły następujące uchwały: wybrać Fachri Bey Naszaszibiego jako delegata na konferencję londyńską,

nie uznać żadnych kroków przedsięwziętych dotychczas przez muftiego, wystosować memoriał do Wysokiego Komisarza palestyńskiego i wyrazić mu niezadowolenie z tego, że nie zdołał dotychczas przywrócić pokoju w Palestynie,

podjąć starania w kierunku odroczenia konferencji londyńskiej aż do chwili, kiedy w Palestynie nastąpi zupełna pacyfikacja.

W telegramie z Jerozolimy donosi „Daily Express“, że dotychczasowy przywódca terrorystów arabskich szeik Jussuf Abdul Hamid, na którego głowę wyznaczona została cena 500 funtów, zgłosił się do władz brytyjskich i oświadczył, że zrywa całkowicie z obozem terrorystów. Wobec komisarza Keith Roacha Abdul Hamid zobowiązał się, że nie będzie więcej walczył przeciwko Anglikom, ponieważ przekonał się, że jedynie oni potrafią zaprowadzić ład i pokój w Palestynie. „Nie życzymy sobie żadnego innego przywódcy poza królem Jerzym VI“ — oświadczył b. przywódca terrorystów.

Obumierające gminy żydowskie zapisują się do „Złotej Księgi“ Keren-Kajemetu

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Tragiczną ilustrację losu Żydów w Niemczech stanowi następujący zapis do „Złotej Księgi“ Żydowskiego Funduszu Narodowego;

„Gmina żydowska w Gutentag (Śląsk Opolski) i jej ostatni przedstawiciel... zapisują się do „Złotej Księgi“ w dniu likwidacji tej gminy“.

Przemysłowcy żydowscy z Niemiec pragną osiedlić się w Turcji

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Jak donosi „Haarec“ rząd turecki rozważa obecnie propozycje kilku wybitnych żydowskich przemysłowców z Niemiec w sprawie przeniesienia ich fabryk do Turcji. Maszyny i wszystkie instalacje byłyby zaliczone do ogólnego clearingu zgodnie z turecko-niemiecką umową handlową.

Prezydent Roosevelt odznaczony medalem amerykańsko-żydowskim

Nowy Jork, 27. 12. ŻAT. Medal „American Hebrew“, ufundowany dla uczczenia Amerykanina, najbardziej w danym roku zasłużonego dla sprawy zbliżenia chrześcijańsko-żydowskiego, przyznany został za rok 1938 prezydentowi Rooseveltowi. Komitet nadający uzasadnił swą decyzję zasługami prezydenta Roosevelta, w szczególności przez inicjatywę, która doprowadziła do konferencji w Evian. Prezydent Roosevelt odznaczenie przyjął i nadesłał komitetowi nadającemu list ze słowami podziękowania.

Na widowni

—oo—

Albo zapłacicie, albo...

Nowa próba szantażu, przybrana w formę ekonomicznych propozycyj dra Schachta, który martyrologię Żydów chciałby przemienić w złotodajne źródło dla Rzeszy, jest być może jeszcze rozpatrywana „rzeczowo“ przez finansistów i innych specjalistów, jednakowoż dla każdego kto kieruje się ludzkim sentymentem, jest to ohyda, posunięta do ostatecznych granic. W ten sposób ocenia tę propozycję również Georges Duhamel, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli europejskiej elity intelektualnej, który pisze na łamach „Figaro“:

Rzesza ujęła ten cały problem w sposób aż nadto prosty, powiadając mniej więcej tak: „Wy, dobrzy ludzie Zachodu, posiadacie czułe serca. Nie możecie znieść tych tortur moralnych i cielesnych, jakie my przysparzamy Żydom. A więc, dajcie nam pieniędzy, a pozostawimy Żydów w spokoju. Za pieniądze pozwolimy Żydom opuścić terytorium niemieckie, przy czym będą oni mogli zabrać ze sobą trzy chusteczki, jedną parę skarpetek, pastę do zębow i jedną tabletkę aspiryny. Pozwolimy im nawet zabrać kilka marek, tak jest, prawdziwe marki specjalnej kategorii, które będą mogli wymienić po drugiej stronie granicy na pewne artykuły pierwszej potrzeby, jak na przykład: wypchane krokodyle, stworzone naszą syntetyczną metodą, albo pochodne artykuły aniliny, które dadzą się do woli przemienić w gazy bojowe i wybuchowe. Wszystkie te artykuły Rzesza odstąpi innym państwom po przyjacielsku, za specjalnym opustem w wysokości 7½ proc..

W ten sposób interpretuje propozycje dra Schachta. Niemcy powiadają do narodów cywilizowanych: „Wy lubicie Żydów? To wasza sprawa. My ich nie chcemy. Jeśli jednak sądzicie, że oddamy ich za nic, to się grubo mylicie. Żydzi są towarem, jak każdy inny. Ten towar właśnie chcemy sprzedać drogo. Jeśli wy zaś nie chcecie się zgodzić na tę cenę, przekonacie się, do czego my jesteśmy zdolni. A więc: uwaga! Albo zapłacicie, albo też wyrywać będziemy Żydom włosy z głowy! Albo zapłacicie, albo też wykłujemy im oczy. Albo dacie pieniądze, albo głowy im rozpłatamy. Jeśli nie otrzymamy tego, czego żądamy, nie możemy odpowiadać za nic.

Jakże Niemcy nie rozumieją, że uprawiając ten ohydny szantaż, wyrządzają sobie w opinii świata krzywdę nie do naprawienia? Jakże nie rozumieją, że w ten sposób odsłaniają równocześnie najniższe swe instynkty i swoją katastrofalną sytuację gospodarczą? Chciałbym jeszcze być przyjacielem Niemiec, jak nim byłem szczerze przez długie lata. I dlatego jeszcze raz wołam: „Achtung!“

Tak przemawia głos arcyludzki. Ale na takie głosy dzisiejsi wielkorządcy Rzeszy są głusi i niewrażliwi od dawna.

Fabryki kryzysów

Sytuacja polityczna w Europie da się w pewnej mierze porównać do wulkanu. Zupełnie nieprzewidzianie, w chwili, kiedy się nikt tego nie spodziewa, następują nagłe wybuchy i trzęsienia ziemi. Słusznie więc pisze „New Jork Times“.

W Europie wzrosły ostatnio tak bardzo apetyty na różnego rodzaju kryzysy, że w różnych krajach fabrykuje się po prostu przesilenia. Najlepszym przykładem takiej fabrykacji kryzysów jest napięcie, wytworzone ostatnio między Francją a Włochami. Wszystko biegnie stosunkowo spokojnie, aż ni stąd ni zowąd, zupełnie niespodzianie Italia żąda zwrotu Tunisu, Nicei, Korsyki i t. d. Posłowie w parlamencie krzyczą co sił, prasa wtóruje z miejsca. Mimo doskonałej reżyserii wybuch ten jest naturalnie „spontaniczny“, tak samo jak spontanicznie wybuchło o godz. 4-tej nad ranem oburzenie i „gniew ludu“ przeciwko Żydom w Niemczech.

I chyba nikt nie potrafi odmówić słuszności twierdzeniu tego pisma, że takie „fabryki kryzysów“ posiadać mogą tylko reżimy dyktatorskie, gdyż tylko tam mogą się wydarzyć tego rodzaju spontaniczne wybuchy...

„Pokojowe“ tendencje

Ciekawą wiadomość podaje korespondent berliński czołowego organu paryskiego „Le Temps“:

Prasa niemiecka zdecydowanie występuja przeciwko wszelkim projektom mediacji w Hiszpanii, pod pretekstem, że żadne porozumienie nie da się pomyśleć między Hiszpanią gen. Franco a Hiszpanią republikańską. Kraj podległy gen. Franco bowiem posiada ustrój ładu i porządku, druga Hiszpania natomiast jest ogniskiem bolszewizmu, który niszczy instytucje kulturalne i prześladuje kościół.

Kompromis między tymi dwoma reżimami byłby czymś zupełnie sztucznym i nosiłby w sobie z góry zarodek wojny. Zresztą na takim porozumieniu skorzystaliby tylko „czerwoni“, ponieważ oni od dawna stracili już wszelkie widoki zwycięstwa.

To krótkowzroczność rzuca przede wszystkim bardzo charakterystyczne światło na tzw. pokojowe tendencje Rzeszy, o których każdy z oficjalnych mówców niemieckich deklamuje bezustannie od szeregu lat. A poza tym niepozbawiony posmaku pikanterii jest fakt, że Niemcy zarzucają republikańskiej Hiszpanii prześladowanie kościoła, te Niemcy, które przygotowują drakońskie ustawy antykatolickie, a najwyższych przedstawicieli kościoła obrzucają najpospolitszymi obelgami!

(P)

Po co Rublee wyjeżdża do Berlina

George Rublee udaje się do Berlina na zaproszenie dra Schachta. — Rozważane plany. — Sprawa pożyczki międzynarodowej. — Krytyka planu Schachta. — Podejrzenia londyńskiej City.

Londyn 27. 12. ŻAT. Z najbardziej miarodajnego źródła ŻAT-na dowiaduje się, że rokowania, jakie dyrektor biura eviańskiego George Rublee prowadzić będzie w Berlinie, nie ograniczą się wyłącznie do projektu dra Schachta, lecz obejmie wszelkie możliwe rozwiązania. Rublee uda się do Londynu, przypuszczalnie w pierwszych dniach stycznia, na zaproszenie Schachta. Rublee ma jeszcze zakomunikować Schachtowi, że gotów jest kontynuować rozpoczęte w Londynie rozmowy i oczekuje od prezydenta Banku Rzeszy wyznaczenia odpowiedniego terminu rozmów. Od przebiegu i wyniku wstępnych rozmów z Schachtem zależeć będzie w dużym stopniu, czy Rublee zetknie się także z przedstawicielami innych resortów rządu Rzeszy. Do Berlina Rublee uda się w towarzystwie swego zastępcy Roberta Pella i rzeczoznawcy spraw finansowych, którym przypuszczalnie będzie wyższy urzędnik skarbu brytyjskiego, przydzielony do biura eviańskiego.

Plan Schachta, który jest obecnie rozważany przez rządy państw, reprezentowanych w komitecie eviańskim, określany jest w kołach urzędowych jok „schemat nader skomplikowany o licznych rozgałęzieniach“. Ze źródła urzędowego ŻAT-na dowiaduje się, że plan Schachta przewiduje także utworzenie pożyczki międzynarodowej dla sfinansowania emigracji żydowskiej. Pożyczka subskrybowana za granicą, miałaby byś obwarowana mieniem Żydów niemieckich. Obsługa i amortyzacja pożyczki miałyby nastąpić przez walutę, którą rząd Rzeszy otrzymać ma wzamian za nadwyżkę eksportu niemieckiego. Tak więc rządy-gwaranci wyznaczałyby spłaty w zależności od rozmiarów tej nadwyżki w okresach przepisanych. Ponieważ tylko część tych spłat byłaby obracana na cele emigracyjne, rząd niemiecki otrzymałby resztę waluty dla swych potrzeb.

Aczkolwiek rządy niektórych państw (Francja, Anglia, Holandia) częściowo zakomunikowały już swe stanowisko za pośrednictwem swych przedstawicieli finansowych w prezydium biura eviańskiego na konferencji odbytej w zeszłym tygodniu, to jednak odpowiedzi formalne mają być zakomunikowane dopiero na plenarnym posiedzeniu komitetu, zwołanym na połowę stycznia. Jeśli berlińskie rokowania dyrektora Rublee okażą się w pewnej mierze celowe, wówczas zachodzi ewentualność, że na sesji styczniowej Rublee przedstawi plenum komitetu plan bardziej sprecyzowany. W każdym razie przed wyjazdem Rublee do Berlina nie będzie posiedzenia prezydium biura eviańskiego.

W kołach City londyńskiej wyrażają opinię, że wizyta berlińska Rublee stać będzie w pewnej mierze pod znakiem zapowiedzianych anglo-niemieckich rokowań handlowych, do których Berlin przywiązuje tyle nadziei. Jak sądzą w tych kołach, narodowi socjaliści gotowi są pójść w ramach planu Schachta na dalsze kompromisy, aby nie powodować zerwania rokowań w sprawie emigracji, przynajmniej do czasu zadecydowania losu negocjacyj anglo-niemieckich.

O podejrzliwości londyńskich kół finansowych wobec planu Schachta świadczy artykuł „Financial News“, w którym pismo to stwierdza, że „cała ta sprawa wzbudziła poważne podejrzenie co do kryjących się za planem Schachta motywów. Jest podstawa do przypuszczenia, że

cały ten plan jest jedną ogromną pułapką“.

Pismo poddaje także krytyce plan pożyczki. Zbyteczne zaznaczać — pisze „Financial News“ — że żaden finasista nie będzie uważał za dostateczną „gwarancję“ rządu Rzeszy, i to nawet w tym wypadku, gdyby kuratelę i administrację nad majątkami żydowskimi miał objąć Bank Spłat Międzynarodowych. Ryzyko rządów, które się podejmą gwarancji, będzie bardzo duże. Ponieważ wykonywanie planu zależne będzie od tego, czy nadwyżka eksportu towarów niemieckich będzie dość duża na przestrzeni wielu lat, Niemcy zawsze miałyby wymówkę do uchylenia się od udziału w finansowaniu emigracji żydowskiej, skoro tylko to lub owo państwo nie „dociągnie“ do wymaganego poziomu nadwyżki. Tak więc, Anglia i inne państwa-gwaranci same siebie wystawiłyby na łaskę Niemiec w sprawach handlowych. W końcu pismo podaje, że „inne państwa wzorować się będą na pomysłowości dra Schachta i znajdą powód do organizowania pogromów.

Toteż dla dobra Żydów w innych krajach i dla dobra innych mniejszości nieodzowne jest odrzucenie każdego wniosku, który dałby Rzeszy możność zysku w jakiejkolwiek postaci z jej odrażającego traktowania Żydów“.

W artykule wstępnym „Times“ zaznaczają, że w obecnej swej postaci plan Schachta jest oczywiście niemożliwy do przyjęcia. Wydaje się — pisze dziennik — jakby rząd niemiecki, niezadowolony z napełnienia swych kufrów skonfiskowanym mieniem nieszczęśliwych Żydów, usiłował jeszcze wyzyskiwać ich cierpienia, jako dźwignię do zdobycia koncesji handlowych w innych krajach.

Przemawiając na zebraniu w londyńskim East-End, przewódca labourzyatów Herbert Morrison poruszył plan Schachta, zaznaczając, że „jest to z pewnością

najbardziej cyniczny ze wszystkich kiedykolwiek wysuniętych planów w związku z nazistowskimi prześladowaniami Żydów.

Mam nadzieję, że odesłano Schachta do jego własnych interesów i że dano mu do zrozumienia w sposób jasny, że każdy plan tego pokroju jest nie tylko cyniczny, ale także bezczelną obrazą“.

„GŁOS ADWOKATÓW“

Ukazał się zeszyt 18—19 „Głosu Adwokatów“, zawierający następującą treść: Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt: Z dziedziny adwokackiej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Prawo o ustroju adwokatury. Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Osobista odpowiedzialność członków zarządu spółki z ogr. odp. — Adw. Dr. Jakub Bross: Prawo karne a psychologia indywidualna. — Adw. Dr. Fryderyk Kurzer, Nowy Sącz: „Zmierzch apelacji“. — Adw. Dr. Adolf Nattel: Uwagi w sprawie wniosku skarbowego o przysięgę wyjawnienia. — Adw. Dr. Adolf Herstein, Katowice: Na marginesie wyroku Sądu Najw. z dn. 3. VI. 1938. C. III. 554/38 w przedmiocie wznowienia postępowania. — Mgr. Adolf Ohrenstein, Kraków: Czy aplikant adwokacki jest „osobą“ w rozumieniu art. 97 kpc? Mgr. Alfred Korngut, Żywiec: Pozew przeciw małoletniemu, który własną pilnością zarabia. — Komunikat Naczelnej Rady adwokackiej Nr. 3. — Komunikat Ministerstwa Skarbu. Mgr. R. S.: Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

ŚWIAT BUDZI SIĘ Z LETARGU...

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Kontrofensywa rozszerza się

Sygnalizowaliśmy tydzień temu pierwsze przejawy angielskiej kontrofensywy dyplomatycznej przeciwko politycznemu i gospodarczemu imperializmowi Trzeciej Rzeszy. Tendencja ta w ostatnim tygodniu zaznaczyła się w sposób zupełnie wyraźny i zdecydowany. Dziś mamy już do czynienia z wyraźnym i skonkretyzowanym w swych formach i metodach działania frontem mocarstw demokratycznych przeciwko mocarstwom totalnym. Dziś już nie tylko Anglia, ale cały świat anglosaski, sprzymierzony z jednej strony z Francją, z drugiej zaś z blokiem amerykańsko-łacińskim wykazują wreszcie wolę wyjścia z dotychczasowej polityki ustępstw i bierności. Dawno już z ust odpowiedzialnych polityków nie padały słowa tak ostre i bezwzględne pod adresem mocarstw totalnych i ich reżimów.

Zjawisko to jest zarazem najdoskonalszym dowodem zupełnego bankructwa t. zw. polityki monachijskiej. W trzy miesiące po tej przełomowej próbie, która miała przerzucić pomost nad przepaścią dzielącą „wielkie demokracje“ od państw totalnych, przepaść ta jest głębsza i bardziej nieprzebyta niż kiedykolwiek przedtem. Można zaryzykować twierdzenie, że nieludzkie prześladowanie Żydów niemieckich odegrało rolę — katalizatora, który proces ten wybitnie przyspieszył. Napór mocarstw totalnych na wszystkich frontach równocześnie spowodował, że równorzędnie „usztywniło się“ również stanowisko obrońców status quo. Zresztą dzisiaj gra toczy się już nie tylko o utrzymanie istniejącego stanu rzeczy pod względem terytorialnym, politycznym i ekonomicznym, dzisiaj chodzi już o moralne i duchowe fundamenty współczesnej kultury, pod którymi imperializm trójkąta Berlin—Rzym—Tokio prowadzi swą krecią robotę. Dowodem tego, że wielkie demokracje bronią w pierwszym rzędzie pewnych dóbr niematerialnych, są kategoryczne wystąpienia amerykańskich polityków Ickesa i Summer Welles'a, piętnujące metody i ideologię Trzeciej Rzeszy. Należy bowiem pamiętać, że interesy i terytorium USA nie są bezpośrednio przez ekspanzję „osi“ zagrożone.

Na naddunajskiej szachownicy

Podział świata na dwa wielkie bloki jest faktem oczywistym, który może pozostać niezauważony tylko przez politycznych ślepców. Ci, dla których Czechosłowacja Masaryka i Benesza była — „dziwolągiem“, widzą z przerażeniem, że na miejscu tego dziwoląga powstał twór inny, znacznie słabszy i mniej odporny, ale przez to właśnie dogodny dla planów imperialistycznych w południowej i wschodniej Europie. Ci, którzy spowodowali rozpad dawnej Czechosłowacji stwierdzają obecnie ze zdumieniem, że argument o „bastionie sowieckich wpływów“ w Europie środkowej był jedynie parawanem, kryjącym zupełnie inne cele i plany. Rzesza zabezpieczyła sobie chwilowo spokój nad Renem, Włochy związały swymi rewindykacjami Francję w basenie śródziemnomorskim, tak, iż należało oczekiwać, iż Niemcy pozostaną na środkowo-europejskiej szachownicy jako jedyna — figura, wśród samych... pionków. Po zdegradowaniu Czechosłowacji do roli pionka, przyszła kolej na Węgry, gdzie po ostrym wstrząsie, spowodowanym arbitrażem wiedeńskim, gabinet Imredy'ego stał się wiernym wykonawcą berlińskiego dyktatu. Nowe ustawy antyżydowskie to również bezpośrednie następstwo tego dyktatu. Silny opór poczęła natomiast stawiać Rumunia. Rozmowa króla Karola w Berchtesgaden i bliskie sąsiedztwo Rusi Przykarpackiej stało się dla Bukaresztu — sygnałem ostrzegawczym. Likwidacja „Żelaznej Gwardii“ uodporniła Rumunię na brunatne miazmaty. Nagła zmiana w kierownictwie polityki zagranicznej, gdzie miejsce p. Petrescu Comnen zajął p. Grzegorz Gafencu, współ pracownik b. min. Titulescu, jest dalszym dowodem, że Rumunia nie chce stać się jeszcze jednym — pionkiem berlińskiej gry. Przebieg i wyniki wizyty min. Ciano w Budapeszcie świadczą o katastrofalnym wręcz upadku wpływów włoskich w basenie naddunajskim. Berlin zachował wobec tej wizyty powściągliwość i chłód, mocno kolidujące z ciepłą atmosferą, panującą normalnie na linii Berlin — Rzym. Wszystko wskazuje na to, że wiedeńskie rozwiązanie okaże się trwalsze, niż to z początku przypuszczano.

Walka o rynki zbytu

Ekspanzja Trzeciej Rzeszy natrafiła jednak w Europie środkowej i bałkańskiej na opór ze strony zupełnie nieoczekiwanej. Anglia postanowiła rozegrać na tym terenie wydaną jej wojnę gospodarczą o środkowo- i południowo-europejskie rynki zbytu, rzucając na szalę takie atuty, jak — dewizy i 75 milionów kredytów eksportowych. Dr. Schacht wrócił z Londynu z niczym, a ogłoszone ostatnio cyfry wskazują na krytyczną sytuację niemieckiego handlu zagranicznego, zmuszonego dzisiaj do zdobywania rynków zbytu również dla przemysłu b. Austrii i Sudetów.

Świat anglosaski buduje zaporę przeciwko dalszemu postępowi imperializmu „osiowego“. Zapora ta ma się składać nie tylko z czołgów, samolotów i flot wojennych, ale z kredytów, traktatów handlowych i t. d. Potężnym instrumentem tej kontrofensywy jest niedawno zawarty traktat handlowy angielsko-amerykański, uzupełniony układem między Kanadą i USA. Rząd kanadyjski stoi na stanowisku, że z dobrodziejstw klauzuli największego uprzywilejowania nie mogą korzystać — ani Niemcy, ani Włochy, ani Japonia. Anglia i USA udzieliły znacznych kredytów Chinom i ten zastrzyk niewątpliwie przysporzy Japończykom sporo trudności.

Te wszystkie fakty i wydarzenia, w związku z obradami panamerykańskiego kongresu, które omówimy osobno, wskazują w sposób jasny i niedwuznaczny, że cały świat cywilizowany od Oceanu Lodowatego aż po Ziemię Ognistą poczuł się zagrożony penetracją ideologii i imperializmów Berlina, Rzymu i Tokia i że świat ten szuka gorączkowo środków obronnych. Bliskość niebezpieczeństwa przełamała nawet obojętność Waszyngtonu wobec wydarzeń europejskich i spowodowała tak ostre wystąpienie przeciw stosunkom wewnętrznym Trzeciej Rzeszy, jakie słyszeliśmy z ust sekretarza stanu dla spraw wewn. — Ickesa.

Przyszłość pokaże, kto wyjdzie zwycięzcą z gigantycznych zmagań między mocarstwami anglosaskimi, sprzymierzonymi z Francją i światem amerykańsko-łacińskim, a państwami „faszinternowskiego“ trójkąta.

Chamberlain między włoskim młotem i francuskim kowadłem

W tych warunkach jest bliska już wizyta Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie — spóźnionym echem monachijskich złudzeń i nadziei. Nie da się zaprzeczyć, że atmosfera na linii Londyn—Rzym jest obecnie — poprawna, co nie dowodzi jednak, by układ z kwietnia br. był już instrumentem współpracy w basenie śródziemnomorskim. Włoskie postulaty pod adresem Francji postawiły znowu cały polityczny statut Śródziemnomorza w stan — równowagi chwiejnej. Ambasador Phipps zapewnił ostatnio min. Bonneta, że Chamberlain nie poczyni w Rzymie żadnych ustępstw — z francuskiej kieszeni. Francuski minister powtórzył raz jeszcze zapewnienie, że Francja nie odstąpi ani piędzi swego terytorium. Była to odpowiedź na — wypowiedzenie przez Włochy układu Laval — Mussolini z 31. 1. 1935, likwidującego między Francją i Włochami wszystkie kwestie sporne w Europie i w koloniach. To wypowiedzenie świadczy, że włoskie roszczenia do Tunisu i Korsyki zostały już przejęte przez oficjalną politykę włoską, wbrew zapewnieniu, złożonemu przez min. Ciano po znanej demonstracji faszystowskich deputowanych. Chamberlain znajdzie się w Rzymie w mocno niewygodnej pozycji, bo między — włoskim młotem i francuskim kowadłem.

Z. R.

WIECZORY TEATRALNE

Pieśniarka -- artystką dramatyczną

„Grunt, że się widzimy“ J. Perłowa — Gościnne występy zespołu Loli Folman

Jest to powieść o biednej dziewczynie z Łowicza, która została — divą filmową w Hollywood. Jest to możliwe, chociaż nieprawdopodobne, ale o mniejsze czy też większe prawdopodobieństwo w danym wypadku nie chodzi. Autor, który jest znanym poetą ma duże ambicje — chce stworzyć nowy rodzaj sztuki. P. Perłow powiedział sobie, że jesteśmy tak przygnieceni rozmaitymi problemami, tak ze wszech stron naciera na nas beznadziejność życia, że należy dać widowni chwilę wypoczynku. Niech odetchnie z ulgą i niech ze sceny rozlegnie się śmiech. Widział na ekranie rozmaite filmy wiedeńskie, uśmiechające się do nas oczyma pogody. Być może, że taka „Csibi“ była prawzorem dla bohaterki komedii muzycznej „Grunt, że się widzimy.“ Tę lekkość i pogodę chce p. Perłow przeszczepić na nasz grunt i dlatego opowiada nam dość fantastyczną historię młodej robotnicy krawieckiej z Łowicza, która po rozmaitych perypetiach życiowych wylą dowuje aż w Hollywood jako gwiazda filmowa.

Nie będziemy się teraz sprzeczać z p. Perłowem czy naprawdę stworzył nowy rodzaj sztuki. Publiczność będzie miała sposobność zapoznania się z tezą p. Perłowa, który w czwartek dnia 29 bm. bronić będzie swego stanowiska w wieczorze dyskusyjnym, urządzonym przez Żydowskie Tow. Teatr. Jeśli nawet p. Perłow nie stworzył nowego rodzaju sztuki, na jego bene zapisać należy w każdym razie to, że oczyścił starą i tak dobrze nam znaną operetkę z rozmaitych brzydkich naleciałości. Nie znajdziecie więc w sztuce, którą obecnie wystawia zespół Loli Folman, ani pornografii, ani szundu w zwykłym znaczeniu tego słowa. Jest to sztuka skrojona na miarę dużego talentu pieśniarskiego pani Loli Folman. Najważniejszą jednak jest rzeczą że publiczność doskonale się bawi, czemu się dziwić nie można, bo tyle jest w tej komedii-rewii humoru, tyle jest w niej plo senki i tyle jest w niej czystości ujmującej, że milkną wszelkie nasuwające się zastrzeżenia. Może p. Perłow ma rację — trochę śmiechu należy się naszej udręczonej publiczności żydowskiej.

Cały ciężar widowiska dźwiga pani Lola Folman. Jest to pieśniarka o temperamencie brawurowym, która rolę specjalnie dla siebie napisaną zagrała con amore. Artystka nawskroś muzykalna sama skomponowała lekką muzykę dla dwudziestu chyba piosenek Perłowa, piosenek w miarę sentymentalnych i przesiąkniętych motywami folkloru żydowskiego. Zresztą folklor przenika całą sztukę p. Perłowa a prawdziwym takim „przebojem“ nazwać można czarującą piosenkę ludową o melodii starego drzewa kasztanowego. Publiczność była tak ubawiona i zachwycona szampańskim temperamentem pani Loli Folman, że artystka nie mogła wprost fizycznie nadążyć z naddatkami.

Reżyseria p. Sandlera jest schludna, pełna umiaru i troskliwa o należyte tempo. Z artystów wymienić możemy tak dobrze znaną Krakowowi p. Libgold, artystkę solidną i rzetelną, p. Maksymowa artystę o dużym talencie charakterystycznym. Para ta przyczyniła się w dużej mierze do sukcesu sztuki. Ale i reszta aktorów dotrzymywała kroku głównym wykonawcom. Dużo werwy ma pani Mel, umiar i takt pani Gawa Waj, p. Hart wykazał jeszcze raz, że jest utalentowanym aktorem o pewnych skłonnościach do groteski, a należycie wywiązali się ze swych epizodycznych ról pani Besman i pp. Grünhaus i Kreiman.

M. K.



Środa, 28 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.57 Kolenda; 7 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Zastosowanie wody w kosmetyce“ — wygł. Ant. Wiśniowska; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Nasz koncert“: „Co to było pod choinką“ audycja słowno-muzyczna dla dzieci w opr. muz. Stan. Kaszprówny i A. Skrzyńskiej, reżyserja Heleny Tymienieckiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego — w programie muzyka węgierska; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 „Dom i szkoła“ gawęda dr Ant. Karpowicza; 16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej. Wykonawcy: Seweryn Śnieckowski (obój), Ludwik Kurkiewicz (klarnet), Bazyli Orłow (fagot), prof. L. Urstein (fort.); 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Koncert muzyki polskiej Bilińska-Mikuszewski; 17.35 Płyty; 18 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Mariana Sowińskiego; 18.10 Polskie pieśni w wyk. Stan. Wiśniewskiej (alt) i Jana Hoffmana (akomp.); 18.30 „Nasz język“ w opr. dr Zenona Klemensiewicza, prof. U. J.; 18.40 Dyskutujmy; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Arkadiusz Flato (skrz.), Michał Zabejda-Sumicki (śpiew); 20.35 Dziennik wieczorny, wiad. meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Zbign. Grzybowskiego; 21.45 Płyty; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Scenka radiowa: „Rozmowy przy choince“; 23.30 Krakowska czwórka śpiewa. Wykonawcy: Michał Lewicki (I. tenor), Aleksander Jelonek ((I tenor), Antoni Wolak (baryton), Karol Ptasiński (bas); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 17.15 Reportaże z baletów: Teatr Łazienkowski w Pomarańczarni; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Folklor różnych krajów (płyty); 22.55 Przegląd prasy, 23 p. Kraków; 23.05 Wiad. z Polski w języku angielskim; 13.15 Płyty.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka symfoniczna z płyt; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda rolnicza; 15 p. Kraków; 17.15 Płyty; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Aud. dla dzieci wiejskich; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.40 „Choinka“ — pogad. dla młodzieży; 14.50 Wiad. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 17.15 Płyty; 18 Aud. okolicznościowa; 18.30 p. Kraków; 22 Aud. wokalna; 21.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Melodie z filmów (płyty); 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 17.15 Podwieczorek przy głośniku (z płyt); 18 „Wypadki na ringu i boiskach“ — pogad.; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.15 Koncert solistów; 22.45 „Wiersze o Łodzi“; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik poł. (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Szczęśliwy“ — słuchowisko w radiofonizacji i opracowaniu Ahuwy Morgenstern. 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Żydowska muzyka wschodnia w wykonaniu Ezry Arona i R. Emara (Melodie do psalmów i inne; 18.45 Komunikat meteorologiczny dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Dalszy ciąg koncertu żydowskiej muzyki wschodniej. (Melodie do utworów Czernichowskiego i inne); 19.15 „Historia Muzyki“ dla radiosłuchaczy (muzyka Haendla, Heidna, Mozarta; 20 Koncert współczesnej muzyki greckiej w wykonaniu M. Fransa i Arie Sachsa; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Przegląd literacki; 20.50 Pieśni morskie w wykonaniu Kaith Folknera (tenor) z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna. DROITWICH: Muzyka filmowa. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. RADIO ROMANIA: „Polowanie“ — koncert orkiestrowy. PRAGA: 18.20 Muzyka lekka. BUDAPESZT: Muzyka cygańska.

* * *

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert. PRAGA II.: Muzyka rozrywkowa. TALLIN: 19.10 Koncert tria. RYGA: 19.50 „Ballady, legendy i mity“ — koncert.

* * *

20 SOTTENS: Koncert rozrywkowy. MONTE CENERI: „Maskarada sylwestrowa“ — komedia. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 20.10 Muzyka kameralna. SZTOKHOLM: 20.15 „Król Lear“ — tragedia Szekspira. OSLO: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 20.30 Koncert ork. operowej. FLORENCJA: Operetka.

* * *

21 BRUKSELA FLAM.: Melodie operetkowe. BRUKSELA FRANC.: „Król cyrku“ — operetka Alexysa .KOPENHAGA: „Faust“ — opera Gounoda, akt II. MEDIOLAN: Transm. z La Scali: „Dafni“ — poemat pastoralny Male'go. RZYM: Koncert symfoniczny. SOTTENS: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert tria. PRAGA: 21.10 Koncert. LONDYN REG.: 21.15 Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. RYGA: Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 21.25 Radiokabaret. LILLE: 21.30 Radiokabaret. PARIS PTT.: „Ostatnie przeboje“ — aud. muz. STRASBURG: Koncert symfoniczny. RENNES: Koncert symfoniczny.

* * *

22 BEROMÜNSTER: Koncert LAHTI: Muzyka lekka. RADIO PARIS: „Paryż 1938“ — radiokabaret. POSTE PARISIEN: 22.05 Music-Hall. LUKSEMBURG: 22.10 Teatr Lustucru. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. LONDYN REG.: Kabaret taneczny. SZTOKHOLM: Muzyka taneczna. FLORENCJA: 22.30 Muzyka rozrywk.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA II.: Koncert skrzypcowy Czajkowskiego. POSTE PARISIEN: 23.07 „O czym marzycie“; 23.22 Przyszłe sławy przed mikrofonem. BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa. DROITWICH: 23.15 Koncert ork. wojskowej. RZYM: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.25 Dwie orkiestry grają do tańca.

Wojna jakiej jeszcze nie było

Bunt „wielkiej piątki“ przeciw dyktatorom mody.

Pożałujecie! Nigdy wam tego nie zapomnimy!! Pięć niezwykle pięknych, bajecznie bogatych, wytwornych niewiast przysięgło dozgonną zemstę krawcom paryskim — jak twierdzą w kronikach towarzyskich dzienników angielskich specjaliści od plotek.

Piękna miliarderka hr. Barbara Rewentlow, madame Nash Dubonnet, jasnowłosa mrs Doris Duke, żona dyplomaty angielskiego w Paryżu lady Mendl, oraz żona ministra madame George Bonnet wypowiedziały wojnę Worthowi, Lelongowi, Patou, Paquin. Będzie to bój bezkrwawy, a bronią niezwykle groźną staną się ostre języczki.

— Jak można ubierać się u Wortha! — Lelong nie ma nigdy oryginalnych modeli! — Paquin to rzemieślnik bez smaku, powinien pracować dla domów towarowych! — powtarzać będzie niby niechcący „wielka piątka“ na różnych przyjęciach balach, herbatkach.

Jaka jest przyczyna tej niezwykłej nienawiści? Otóż urocza ta piątka nie znalazła się na liście 10 najlepiej ubranych kobiet świata, jaką w tych dniach sporządził i opublikował aeropag dyktatorów mody paryskiej. Na pierwszym miejscu „najniesprawiedliwiej“ na świecie znalazła się, jak wiadomo, urocza, czarnooka, czarnowłosa małżonka miljardera boliwijskiego, madame Patino. Na drugim księżna Windsor, na trzecim księżna Kentu, na czwartym baronowa Rothschild.

Zwłaszcza brak nazwiska pięknej Barbary Rewentlow wywołał olbrzymie poruszenie w Paryżu. Kapryśna miliarderka wydawała setki tysięcy na stroje Jej toalety były zawsze najmodniejsze, najoryginalniejsze. Amerykanka bawi obecnie w stolicy świata i podobno po przeczytaniu dzienników rozpłakała się głośno.

— To jest zemsta Lelonga i Wortha za to, że nie ubieram się ostatnio u nich, a u madame Schiaparelli — wołała zrozpaczona urocza rozwódka.

Aeropag krawców broni się, twierdząc, że wyrok jest sprawiedliwy, że Amerykanka ubiera się zbyt oryginalnie, ryzykownie, fantazyjnie jak na gust francuski.

Możliwe, że każdy z krawców starał się przeprowadzić do „dziesiątki“ przede wszystkim swoje klientki, a że wszyscy razem z prawdziwą satysfakcją utrącili panie, ubierające się u signory Schiaparelli.

Już dawno high life paryski nie pamiętał takiej burzy, nawet nad składem nowego rządu nie dyskutowano z takim temperamentem, jak nad listą 10-ciu najlepiej ubranych kobiet świata.

Karol Czapek

Śmierć Karola Czapka jest naprawdę symboliczna. Za życia swego był niejako symbolem Czech demokracji, Czech Masaryka, Czech wolności ducha i prawdziwego postępu. Był przyjacielem pierwszego prezydenta Czechosłowacji i herolden jego wielkości, której wystawił pomnik trwalszy od spiżu i marmuru w swej książce p. t. „Rozmowy z T. G. M.“

A gdy rzeczpospolita masarykowska załamała się pod obuchem twardej i okrutnej rzeczywistości, gdy nad dawną Pragą wolności zawisła ponura swastyka, musiał zejść z areny jej przedstawiciel w sferze ducha i sztuki. Ostatnim jego dziełem, niejako pieśnią łabędzią jego życia jest książka, która niedawno wyszła a zawiera wrażenia z podróży po krajach skandynawskich. Czapek czuł się dobrze w tej krainie północnej, która mogłaby być ojczyzną Masaryka...

Karol Czapek urodził się dnia 9 stycznia 1890 roku w Małych Swatanowicach jako syn lekarza. Skończył gimnazjum w Pradze, gdzie też doktoryzował się jako doktór filozofii. Swą karierę rozpoczął jako redaktor naprzód w „Narodnich Listach“ a później w „Lidowych Novinach“ a na łamach tego ostatniego pisma ogłosił prawie wszystkie swoje tak głębokie i prawdziwym humanizmem owiane szkice, felietony i essaye.

Jako pisarz zadebiutował razem ze swoim bratem Józefem Czapkiem, malarzem, dwoma tomikami nowel, które zwróciły na siebie natychmiastową uwagę inteligencji czeskiej. Zwłaszcza nowele filozoficzne p. t. „Męka Boża“ odsłoniły nam pisarza konfrontującego swą tęsknotę z rzeczywistością i szukającego stałego punktu oparcia w tej powodzi zjawisk, którą jest życie ludzkie. Za największego wroga kultury współczesnej uważał jej zmechanizowanie. Człowiek, gnany nieukojem ducha, stworzył technikę, ale potem technika stała się demonem, który ujarzmił człowieka. Widzieliśmy u nas w Krakowie jego dramat p. t. „R. U. R.“ w którym człowiek wolny staje się przeżytkiem, swą rację bytu ma tylko jako robot, fabrykowany seriami i wyprany chemicznie z tego największego daru niebios, jakim jest tęsknota za wolnością. Jest to jakaś makabryczna wizja przyszłości, wyprzedzająca tak głośne później powieści satyryczne wielkiego analityka angielskiego Aldousa Huxleya. Dręczyła go widocznie ta wizja ludzkości zmechanizowanej i nie tęskniącej już za tęsknotą, bo do tego samego tematu wraca w swej powieści groteskowej p.t. „Absolut albo fabryka Boża“ i w swej poważnej i na szeroką skalę zakrojonej powieści „Krakatit“ oraz dramatach „Twórcy“. „Sprawa Makropulosa“ i „Owady“ Niektóre z tych utworów jak „Twórcy“ i „Owady“ napisał razem ze swym bratem Józefem z którym łączyły go nie tylko węzły krwi, lecz prawdziwa symbioza duchowa. Bratu swemu malarzowi zawdzięcza ratunek przed grożącym mu zalewem abstrakcji i ucieczkę w krainę formy, nieraz groteskowej ale stanowiącej w każdym razie istotną prawdziwą barierę. Ta współpraca z bratem była tak bliska, że trudno było doprawdy rostrzygnąć, ile i co wniósł każdy z nich do tej spółki. Karol Czapek był jednak zbyt wyraźną indywidualnością, by długo mógł wytrzymać nawet w takiej spółce serdecznej. Znajdujemy też cały szereg jego utworów, z których przemawia do nas sam już Karol Czapek. Są to nie tylko rzeczy z dziedziny beletrystyki lub dramatu, lecz też i z dziedziny essayu. Fascynowała go zawsze magia słowa, która rzuca zasłonę na istotną treść życia. Podchodzi do tej magii słowa w swych felietonach p. t. „Krytyka słów“ i „O sprawach najbliższych“. Jako bystry obserwator dał się poznać w swych „Listach angielskich“ i „Listach włoskich“, zawierają cych wrażenia z podróży.

W ostatnich latach zasłynął Czapek jako autor dwóch potężnych dramatów, które obiegły prawie wszystkie sceny europejskie. Pierwszy z tych dramatów zatytułowany „Biała trucizna“, jest próbą zrozumienia istoty i niebezpieczeństwa dyktatury, a drugi p. t. „Matka“ jest niejako ostatnim krzykiem protestu teraz pogardzanego, ale zawsze nieśmiertelnego humanizmu przeciwko okrucieństwu wojny. Teraz w Pradze nie wolno grać jego dramatów, bo Praga nie jest już dawną Pragą Masaryka.

Teraz Praga Berana wydała w ręce kata Piotra Forstera, który uciekł z obozu koncentracyjnego w Buchenwald. Przed dziesięciu miesiącami rząd czeskosłowacki odmówił wydania Forstera. Teraz ku zgrozie całego świata został Forster wydany. Serce wielkiego pisarza Karola Czapka odmówiło posłuszeństwa. Karol Czapek nie mógł żyć w tej atmosferze. Śmierć jego jest symboliczna, zeszedł bowiem do grobu ostatni rycerz Czech Masaryka.

M. K.

Na ekranie świata

Największy dobrodziej ludzkości i największy szalbierz

Niezwykłe dzieje dwóch karier

I.

J. H. Dunant, twórca „Czerwonego Krzyża", owej organizacji światowej, która osiągnęła maksimum tego, co w naszych czasach można było zdziałać dla złagodzenia okrucieństw wojny, człowiek, którego nazwać można największym dobrodziejem ludzkości, zmarł jako żebrak w azylu dla ubogich.

Z książki, którą Marcin Gumpert właśnie poświęcił pamięci niepospolitego tego człowieka („Dunant", nakładem Berman-Fischer Verlag w Amsterdamie) dowiadujemy się, że smutny ten koniec Dunanta nie tłumaczy się bynajmniej brakiem praktycznych u niego zdolności. Przeciwnie: w staraniach o urzeczywistnienie planu swego dowiódł on niezwykłej pomysłowości i zapobiegliwości.

Gdyby nie był wyposażony w te własności, najprawdopodobniej „Czerwony Krzyż" dotychczas nie byłby istniał. Jest to bowiem wypadkiem niesłychanie rzadkim, by utopia stała się rzeczywistością, i to tak rychło, po pierwszym apelu. Wiadomo, ilu idealistów wzywa daremnie ludzkość do zwalczania cierpień trapiących ją.

Kiedy Henryk Dunant, młody, pobożny i zamożny kalwinista szwajcarski przypadkiem zwiedził pole bitwy pod Solferino i wstrząśnięty do głębi strasznym widowiskiem rannych, umierających bez wszelkiej pomocy, napisał — jako autor zupełnie nieznany — książeczkę pt. „Wspomnienia o Solferino", w której zaproponował pewne środki zaradcze przeciw nieludzkim męczarniom walczących żołnierzy, — była to właśnie jedna z owych niezliczonych utopii, które zdają się być przeznaczone do ugrzęźnięcia w cmentarzysku makulatury.

Dunant okazał jednak już w samym traktowaniu przedmiotu, a bardziej jeszcze w lansowaniu planu swego tyle praktycznego zmysłu życiowego i zręczności dyplomatycznej, że zapewnił pomysłowi temu powodzenie zdumiewające.

II.

„Wspomnienia o Solferino" nie były napisane w duchu radykalnego pacyfizmu, wyklinającego zasadniczo wszelkie wojny. Dunant traktował wojnę jako fakt i polecał tylko — w sposób, który przemówić musiał zarówno do przeciwników wojny jak do rzeczników jej — złagodzenie najciemniejszych jej stron. Środki, które zaproponował, nie miały w sobie nic fantastycznego. Każdy zrozumieć musiał, że przeprowadzenie ich nie napotka na trudności niepokonane. Już w tej pierwszej publikacji zawarte były wszystkie myśli konkretne, które znalazły potem poklask w całym świecie cywilizowanym: stworzenie organizacji neutralnej, wspólną odznakę, białe ubranie dla lekarzy i sanitariuszek, interwencja także w razie katastrof elementarnych.

Wydawszy książkę swą własnym kosztem, Dunant nie szczędził też pieniędzy i starań dla utorowania jej drogi do osób i instancji miarodajnych. Resztę zdziałała już koncepcja sama. Wielkie powodzenie „Solferina" rozpoczęło się w r. 1863. Książka wyszła w kilku przekładach, lecz osobiste starania Dunanta skierowane były głównie na Francję. Victor Hugo napisał doń: „Uzbroiłeś Pan humanitarność...". — Ernest Renan orzekł: „Stworzyłeś Pan największe dzieło stulecia".

Znaleźli się naturalnie i przeciwnicy. Marszałek Vaillant, minister domu Napoleona III, odmówił wszelkiego poparcia i tak się wyraził: „Żałuję, że minęły czasy, kiedy miasta zdobyte palono, załogi wzięte do niewoli pozbawiono życia, a rannych dobijano. Uważam sobie za honor przyznać się do tej opinii".

Te słowa, z których przemawia prawdziwy duch militaryzmu, rzucają jasne światło na ogromną zasługę Dunanta, który pierwszy wywalczył miejsce dla humanitarności w piekle wojen.

Człowiekowi temu ludzkość tak się odwdzięczyła, że dała mu — po poświęceniu przezeń wszystkich funduszów na rzecz wielkiej jego idei, — marnie zginąć w schronisku.

III.

Zupełnie inaczej zakończył tymi dniami żywot swój w Los Angelos człowiek, który wziął życie z innej strony. Daleki od mrzonek humanitarnych, nie myślący o poprawie losu ludzkości, a jeno swego własnego, zdecydowany przeciwnik wszelkiego tragizmu życiowego, obdarzony dużą dawką humoru, takim był Artur Ferguson, konkurent wielkiego awanturnika Musica, ale szczęśliwszy odeń.

Ferguson rozpoczął karierę swą jako aktor w Manchester. Pewnego razu dostał rolę amerykańskiego oszusta w wesołej komedii. Miał wielkie powodzenie w tej roli; lecz większe jeszcze miała powodzenie rola ta u niego. Poddała mu bowiem pierwszy z świetnych jego pomysłów: jeżeli tak dobrze się nadaję do odtworzenia takiej roli — dlaczego nie miałbym jej odegrać w życiu?

Wybrał się do Londynu, gdzie wpadł na drugą myśl „kierowniczą" dla dalszego jego żywota. Spacerując po Trafalgar Square zauważył Amerykanina, spoglądającego z podziwem na posąg Nelsona. Przystąpił do niego i przedstawił mu się jako urzędnik państwowy. W toku rozmowy dowiedział się Amerykanin od uprzejmego przedstawiciela rządu angielskiego, że Anglia zamierza sprzedać niektóre pomniki, by łatwiej spłacić swe długi, zaciągnięte w Ameryce. Słynną kolumnę Nelsona można by już nabyć za cenę 6000 funtów. Amerykanin zapalił się, lecz nie chciał zaofiarować więcej, niż 5000 funtów. Rozpoczęły się targi, aż wreszcie „urzędnik" skoczył do ministerstwa, skąd wrócił z informacją, że upoważniony jest sprzedać Nelsona za cenę ofiarowaną, którą też otrzymał.

Oszustwo wyszło dopiero na jaw, gdy Amerykanin zwrócił się do wielkiej firmy spedytorskiej ze zleceniem, by zajęła się transportem kolumny. Wówczas jednak sprzedawca znikł. Policja mogła tylko stwierdzić, że w międzyczasie zdołał także sprzedać sławny zegar angielski „Big-Ben" za 1000 funtów.

Podobne kawały urządzał Ferguson kilkakrotnie jeszcze bezkarnie. W Waszyngtonie wynajął „Biały Dom" na dziesięć lat pewnemu hodowcy baranów z Australii. Roczna dzierżawa wynosić miała 10.000 dolarów. Za pierwszych lat pięć Australczyk musiał z góry zapłacić. Ostatecznie raz go przyłapano, gdyż rozzuchwalony powodzeniem swym popełnił nieostrożność. W porcie nowojorskim zauważył turystę, który podziwiał gigantyczny pomnik Wolności. Zawiązał z nim znajomość w charakterze urzędnika portowego i opowiedział mu poufnie, że port ma być rozszerzony, skutkiem czego władze muszą usunąć olbrzymi ten posąg, zajmujący zbyt dużo miejsca. Możnaby go nabyć już za 100 tysięcy dolarów. Turysta ceny tej nie uważał za wygórowaną. Freguson był jednak na tyle lekkomyślny, że zgodził się na to, by fotograf uliczny zdjął podobiznę jego wspólnie z turystą. Po wręczeniu kwoty nabywcy nasunęły się pewne wątpliwości, a przy pomocy fotografii policja odnalazła Fergusona. Skazano go na pięć lat więzienia.

Od tego czasu policja miała baczne na niego oko. Lecz Ferguson nie dał już żadnego powodu do zajęcia się nim. Postanowił żyć spokojnie aż do końca życia z rent, które mu zapewnił Nelson, Biały Dom i parę podobnych sukcesów.

Kiedy podczas rozprawy sądowej cała sala wybuchła śmiechem, Ferguson sam śmiał się najgłośniej. Zapytany przez sędziego, z czego właściwie się żyje, odpowiedział: „Z głupoty ludzkiej!"

Ferguson hołdował dewizie: „Mundus vult decipi, ergo decipiatur..."

Czytelnikowi pozostawiam refleksje, do których pobudza porównanie tych dwóch karier...

WID.

Kredyty niemieckie dla Turcji

Stambuł 27. 12. PAT. Do Berlina wyjechała misja turecka, z wiceministrem spraw zagranicznych Numanem Menemendżoghlu na czele, celem podpisania ostatecznie układu w sprawie udzielenia przez Niemcy Turcji kredytów w wysokości 150 milionów marek. Zasadnicze porozumienie pomiędzy obu państwami nastąpiło jeszcze w lecie br. podczas wizyty w Ankarze niemieckiego ministra gospodarki Funka.

W roku bieżącym przemysł turecki otrzymał kredyty angielskie w wysokości 16 milionów funtów szterlingów.

—<>—

Pogorszenie w stanie zdrowia kardynała Kakowskiego

Warszawa, 27. 12. (A). O godz. 10 rano stan zdrowia ks. kardynała Kakowskiego, który jest chory od kilku dni uległ dalszemu pogorszeniu. Do chorego wezwano kilku wybitnych lekarzy.

NADESŁANE CZASOPISMA

„OKIENKO NA ŚWIAT"

dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Dr. Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. Już wyszedł Nr. chanukowy 14 (36). Treść: I. Szoszani: Ognie chanukowe, Horacy Safrin: Chanuka (wiersz), Ign. Jetzis: Serce, Mina Silberman: Chanukowe świeczki (sztuczka), Rywa Medajska (Wilno): Nie znamy ich.., (powieść), M. H.: Dzieci na wystawie, Wujaszek Alwin: Pożegnanie z Afryką.

Od 1. I. 1939 r. „Okienko na świat" zamienia się na tygodnik. Cena abonamentu wynosić będzie odtąd: Miesięcznie — 75 gr. kwartalnie zł. 2.—, cena egzempl. pojed. pozostaje nadal 20 gr. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 7.45 wiecz. Grodzka 9.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w listopadzie br.:

Miesiąc listopad, przypadający na okres międzysezonowy w niektórych gałęziach wytwórczości, nie przyniósł poważniejszych zmian w rozwoju produkcji przemysłowej i obrotów gospodarczych w Polsce. Jak zwykle w tym czasie, część zakładów wytwórczych — po zakończeniu produkcji na sezon zimowy, pracowała słabiej. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były jednak nadal wyższe niż przed rokiem.

Wydobycie i zbyt węgla — przy mniejszej ilości dni roboczych w listopadzie — obniżyły się nieznacznie w porównaniu z październikiem; również produkcja ropy naftowej była nieco mniejsza. Hutnictwo żelazne wykazało lekki spadek produkcji surówki i stali, zwiększoną natomiast wytwórczość walcowni. Eksport wyrobów hutniczych, jak i wywóz węgla, osiągnęły znacznie większe rozmiary niż w listopadzie r. ub., podczas gdy eksport przetworów naftowych poważniej się zmniejszył ze względu na rosnące zapotrzebowanie na rynku krajowym.

W dziale przemysłu przetwórczego dobre warunki zbytu i wysoki stan zatrudnienia wykazały fabryki metalowo maszynowe oraz przemysł chemiczny. Nieco słabiej był zatrudniony przemysł drzewny i mineralny, a w szczególności cegielnie, ze względu na kończący się sezon budowlany. W przemyśle spożywczym pracowało intensywnie cukrownictwo, które w grudniu kończy tegoroczną kampanię produkcyjną. Spadek uruchomienia fabryk nastąpił w przemyśle włókienniczym, w związku z ukończeniem wytwórczości na sezon zimowy. Sprzedaż wyrobów włókienniczych była niezupełnie zadawalająca ze względu na ciepłą pogodę w listopadzie.

Liczba zatrudnionych w przemyśle, która do listopada zwyżkowała, zaczęła ostatnio wykazywać spadek, występujący corocznie w miesiącach zimowych. Ponieważ równocześnie nastąpiło ograniczenie zatrudnienia przy robotach publicznych i w rolnictwie, stan zarejestrowanych bezrobotnych zwiększył się o kilkadziesiąt tysięcy osób.

Obroty handlowe — w miarę zbliżania się okresu Świąt — doznały ożywienia, głównie wskutek zaopatrywania swych składów przez kupców. Bilans obrotów towarowych z zagranicą zamknięty został, podobnie jak w październiku, nadwyżką wywozu przy zwiększonych w listopadzie liczbach tak eksportu, jak i importu.

Położenie na rynku pieniężnym nacechowane było nieco mniejszym zapotrzebowaniem kredytowym, oraz zwiększonym przypływem wkładów do instytucji finansowych, w związku ze słabszym zatrudnieniem części przemysłu oraz bliskim zakończeniem sezonu budolanego i intensywnych prac inwestycyjnych. Lżejszy nacisk na rynek kredytowy oraz wzrost wkładów, zaznaczający się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, przyczynił się do odciążenia instytucji emisyjnej oraz umożliwił zwiększenie pełnych rezerw banków, przygotowujących się do ultimo rocznego. Wypłacalność przedsiębiorstw przemysłowych i handlu kształtowała się w dalszym ciągu zadawalająco, trudniej natomiast wywiązywało się ze swych zobowiązań rolnictwo, na którego zdolności płatniczej odbijają się niekorzystne ceny ziemiopłodów.

Jako pomyślny objaw w dziedzinie finansowej należy podkreślić również korzystne wyniki gospodarki budżetowej Państwa w listopadzie.

Giełdy światowe pod znakiem zastoju

Okres przedświąteczny przeszedł na giełdach światowych pod znakiem dość znacznego zastoju. Jedynie giełda paryska wykazywała duże ożywienie, co przypisać należy przychylnemu przyjęciu przez sfery finansowe i giełdowe ostatnich rozporządzeń gospodarczych rządu francuskiego.

Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień zwyżką akcyj z akcjami stalowymi na czele. Tłumaczy się to wiadomościami, że przemysł żelazno - stalowy zwiększy na początku roku 1939 wydatnie swą produkcję ze względu na znaczny portfel zamówień w poszczególnych zakładach. Przejściowo dało się zauważyć lekkie osłabienie z powodu realizacji zysków, potem jednak kursy wróciły do dawnego poziomu. Kursy pożyczek polskich kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 16, druga z 21 grudnia br.): 8 proc. Poż. Dillona 39.50—32.00, 7 proc. Poż. Stabil. 39.00—43.00, 6 proc. Poż. Dolarowa 37.00—37.00, 7 proc. Poż. m. Warszawy 34.00—30.00, 7 proc. Poż. Śląska 39.00—30.00.

Obroty na giełdzie londyńskiej były małe. Kursy lekko zniżkowały, co przypisać należy pewnemu osłabieniu produkcji przemysłowej, zwłaszcza w przemyśle stalowym i samochodowym. Poza tym zbliżające się święta hamowały rozwój transakcyj.

Natomiast na giełdzie paryskiej nastąpiła w yg. ub. silna zwyżka rent państwowych, która przerzuciła się potem na niektóre akcje. Sfery giełdowe uważają, że ta duża zwyżka jest już pierwszym rezultatem polityki finansowej ministra Reynaud Dużym popytem prócz rent cieszyły się także akcje bankowe oraz przodujące papiery międzynarodowe.

Na giełdzie amsterdamskiej transakcje rozwijały się leniwie, kursy większych wahań nie wykazywały. Zwyżkowały tylko akcje cukrowe, kauczukowe i towarzystw okrętowych. Interesowano się w dość dużym stopniu pożyczkami francuskimi i niektórymi papierami amerykańskimi.

Na giełdzie berlińskiej panował nadal duży zastój, kursy miały tendencję słabszą. Publiczność w związku z wydatkami na zakupy świąteczne i wyjazdy urlopowe nie udzielała prawie zupełnie zleceń.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się duże ożywienie, przy czym silną zwyżkę osiągnęły akcje bankowe, niektóre akcje przemysłowe i pożyczki państwowe. Notowano (piersza cyfra z 17, druga z 22 bm.): papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I. em. 85.00—86.00, II. em. 84.00—85.00, serie I. em. 92.50—93.50, II. em. 90.50—91.60, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 42.50—42.75, 4 proc. Poż. Konsol. 65,75—66,00 4½ proc. Poż. Wewn. 64,50—65,13, 5 proc. Poż Konwers. 68,50—38,00, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 62,50—64,50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 1933 72,50—72,75, z 1936 72,25—72,50; akcje: Bank Handlowy 59.00—60.50, Bank Zachodni 45,75—45,00, Bank Polski 135,50—139,00, Węgiel 34,25—35,00, Cukier 34.50—36.00, Lilpop 92,25—94,50, Ostrowiec 65,25—56,50, Starachowice 45.00—46.50, Żyrardów 61,00—63,00, Haberbusch 61.00—61.50.

Kursy dewiz notowano nast. Amsterdam 287.00—287.85, Bruksela 88.90—89.30, Kopenhaga 110.20—110.60, Londyn 24.72—24.76, Nowy Jork czek 5.28¾—5.30, kabel 5.29—5.29, Oslo 124.10—124.33, Paryż 13.93—13.97, Sztokholm 127.30—127.59, Zurych 119.25—119.55.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się nr 100 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 23 grudnia br., w którym opublikowano m. in. nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra Skarbu z dnia 15 grudnia br. o uzupełnieniu taryfy na wyroby tytoniowe (poz. 666);

rozp. ministra Skarbu z dnia 20 grudnia br, wydane w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i RR o zniżkach celnych na szczupaki i sandacze (poz. 668).

Nowe oblicze akcji bojkotowej

Agencja Kabel donosi, iż oblicze tegorocznej przedświątecznej akcji bojkotu sklepów żydowskich w Warszawie było zupełnie inne, niż w ostatnich latach Akcja, prowadzona normalnie przez Związek Polski i ugrupowania Stronnictwa Narodowego i b. O. N. R., zredukowana została prawie do minimum. Pikiet przed sklepami nie widziało się prawie nigdzie. Natomiast w ostatnich dniach przed samymi świętami ukazały się na murach stolicy wielkie afisze, podpisane przez organizacje wchodzące w skład Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Afisze te nawoływały do omijania sklepów żydowskich przy zakupach świątecznych i wskazywały na zażydzenie handlu, przemysłu, rzemiosła i zawodów wolnych w Polsce. Ponadto rozlepiano na murach barwne plakaciki z krótkimi hasłami bojkotowymi, podpisane przez wydział propagandy O. Z. N.

INFORMATOR PRAWNICZY

„N. S." 1) Jesteśmy zdania, że, jeśli Pański obrót i dochód wynosił tyle, ile Pan zeznał, w takim razie nie powinien Pan zgodzić się na propozycję Urzędu Skarbowego. Wydaje nam się, że wymierzono Panu bezpodstawnie ten obrót, gdyż jest przecież rzeczą już na pierwszy rzut oka niemożliwą — ażeby Pan mógł osiągnąć dokładnie co do jednego złotego taki sam obrót, co Pański konkurent 2) Co do dalszych pytań — udzielimy Panu wyczerpujących wyjaśnień w następnym numerze „Informatora prawniczego". W każdym razie tutaj już zaznaczamy, że gorsze skutki mogłaby wywołać ewentualna przegrana w Sądzie, gdyż byłoby to już poczytane za skazanie sądowe, a nie administracyjne.

„PRZEKAZ POCZTĄ" 1) Jeżeli Pan chce pieniądze te przesłać do Palestyny dla swej córki musi Pan w tym celu wnieść podanie do Komisji Dewizowej w Warszawie o zezwolenie na tę przesyłkę. Podanie musi Pan umotywować wyjątkową sytuacją Swej córki, o której Pan pisze 2) Pieniądze będzie trzeba przesyłać przez bank dewizowy, lecz — dopiero po uzyskaniu zezwolenia Komisji Dewizowej. 3) W każdym razie, ponieważ chodzi o obrót z Palestyną — radzimy zwrócić się o bliższe wyjaśnienie do Urzędu Palestyńskiego w Krakowie, ul. Wielopole 9.

„WIERNY CZYTELNIK Z BOCHNI". Jeżeli zawarł Pan umowę pisemną conajmniej na roczny okres odnośnie do opisanego przez Pana lokalu, a umowa ta normuje także wysokość czynszu, w takim razie nie może Pan obecnie domagać się ustalenia czynszu. Jeśli jednak nie zawarł Pan tego rodzaju umowy, natenczas mógłby Pan żądać ustalenia czynszu we wysokości czynszu podstawowego.

„FILOSEMITA" 1) Przede wszystkim musi Pan znaleźć nakładcę. Nakładcą może być Pan sam — albo też ktoś inny (np. księgarnia) 2) Może zwróci się Pan w tych sprawach o informacje do Księgarni Powszechnej w Krakowie Linia A—B.

„WDOWIEC" 1). Zasadniczo we firmie powinno być uwidocznione nazwisko właściciela. Ponieważ jednak postępowanie spadkowe nie zostało dotąd przeprowadzone, uważamy, że Pan będzie mógł prowadzić przedsiębiorstwo pod dotychczasową firmą, jako spadkobierca, 2) Jeżeli obrót tego przedsiębiorstwa, ustalony za rok 1937 nie przekracza kwoty 50.000 zł, ma Pan z urzędu prawo wykupna świadectwa przemysłowego III. kategorii handlowej na rok 1939. Ze względu jednak na to, że Pan będzie występował, jako spadkobierca, radzimy z ostrożności wnieść podanie z zawiadomieniem o wykupnie takiego świadectwa i powołaniem się na obrót z roku 1937. Zasadniczo w okresie likwidacji nie należy zakupywać żadnych nowych towarów, chyba że to jest konieczne do zlikwidowania pewnych spraw, związanych z przedsiębiorstwem. Skoro jednak na razie likwidacji jeszcze nie będzie — wolno Panu nadal towary zakupywać.

Przybywają nowe kartele

Ostatnio, poza umową kartelową przemysłu drożdżowego, wpisano do rejestru kartelowego Min. Przemysłu i Handlu następujące porozumienia: w sprawie sprzedaży zamków meblowych, ich części składanych oraz bezpieczników zamkowych — porozumienie zawarte przez firmy: „Fema" w Bydgoszczy, „Minerwa" w Przemyślu, „Erpe" i „Zamki meblowe" w Warszawie. Druga umowa dotyczy nasion oleistych, przeważnie lnianych i innych i zawarta została na czas do 1 sierpnia 1939 r. przez Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie oraz Kresową Olejarnię Parową I. Trocki i Sp. w Wilnie. (Ka.)

KRONIKA

GRUDZIEŃ
28
ŚRODA

Wschód słońca 7 g. 55 m
Zachód słońca 3 g. 29 m
6 Tejwes 5699

Świadectwa przemysłowe w Stowarzyszeniu Drobnych Kupców

Dla udogodnienia wykupującym świadectwa przemysłowe na 1939 rok, biura Stowarzyszenia są czynne przez całe dnie od 10 rano do 10 wieczór, aż do Nowego Roku.

W celu ustalenia właściwej kategorii świadectwa przemysłowego oraz ewentualnej ulgi, należy przy wykupnie świadectwa w Stowarzyszeniu okazać nakaz płatniczy na podatek od obrotu za 1937 rok, względnie na zryczałtowany podatek za rok 1938 oraz świadectwo przemysłowe na 1938 r.

Szpital żydowski w Krakowie przed ukończeniem rozbudowy

Komitet Rozbudowy wysłuchał onegdaj sprawozdania o ostatnim etapie robót około rozbudowy i rekonstrukcji szpitala. Po dopełnieniu pewnych formalności będzie mogło w styczniu nastąpić otwarcie nowocześnie wyposażonego ambulatorium fundacji bł.p. Amalii Waserbergerowej, przygotowanego na przyjęcie rosnącej frekwencji przechodniej szpitala.

W nowym skrzydle i w przebudowanej części dawnego gmachu kończy się roboty instalacyjne. Zostaje do wykonania ostatnia faza prac około zewnętrznego wyposażenia gmachu szpitalnego.

Terminowe wykonanie tej części programu zależne jest od pomocy społeczeństwa. Komitet Rozbudowy zwraca się przede wszystkim do ofiarodawców którzy zalegają z zapłatą deklarowanych kwot, aby wypełnili swe zobowiązania i umożliwili terminowe wykonanie robót.

Wyłoniono specjalny subkomitet, który zebrać ma w najbliższym czasie brakującą jeszcze sumę na wykończenie tych robót i wyrażano jednomyślne przekonanie że ogół żydowski, mimo ciężkich czasów i licznych obciążeń — ochotnie pomoże do ukończenia dzieła i umożliwi Komitetowi otwarcie z wiosną rozbudowanego kompletnie szpitala.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 27 grudnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.75—23.25, jednolita czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50, zbierana 20.25—25.50, żyto standart I 16—16.50, standart II 14.90—15.15, jęczmień jednolity 17—18, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezad. 17.25—17.75, lekko zadeszczony 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna z workiem 30 proc. 42.50—44.50, wyciągowa 25 proc. 42—44, gatunek I 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc. 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. IIA 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II. 60-65 proc. 23.75—24.25, gat. III 65-70 20.25—20.75, pastewna 13.50—13.75, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23—23.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.50—10.75, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 10.25—16.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 15 spokojna, żyto 117.5, jęczmień 225, owies 10. Ogólny obrót 693 ton, jęczmień 225 spokojna, owies 10. Ogólny obrót 693 ton, tendencja ogólna niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 27 grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 138.50, Norblin 103, Ostrowiec 53, Cukier 35.25—36, Żyrardów 64—63.75, Starachowice 47, Węgiel 35. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 85. II em. 84.50, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.50, II em. 91.50, 5 proc. poż. konwersyjna 68.75, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 67.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 66.12½, drobna 65.88½, 4½ proc. poż. wewnętrzna 65.25. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.15, Holandia 287.80, Kopenhaga 110.25, Londyn 24.65, Nowy Jork czek 5.29 1/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29¼, Oslo 124.05, Paryż 13.95, Praga 18.10, Sztokholm 127.25, Szwajcaria 119.25, Włochy 27.84. Tendencja niejednolita.

Sensacyjne kulisy kradzieży cennego futra z poczekalni dentysty krakowskiego

Wśród sensacyjnych okoliczności dokonano przed kilkunastu dniami kradzieży cennego futra karakułowego w Krakowie. Z poczekalni lekarza-dentysty przy ul. Wielopole skradziono damskie futro karakułowe, przedstawiające wartość kilku tysięcy złotych.

Zaraz po kradzieży zostało stwierdzone, że nie może być mowy o tym, aby kradzieży dokonano w drodze włamania, natomiast zainteresowano się osobą pewnej kobiety, pochodzącej z lepszych sfer towarzyskich, na którą padło podejrzenie. Była to Zofia N., która w kilka dni po kradzieży została przez policję zatrzymana.

Znaleziono u niej futro, które skradziono u dentysty. Futro to było już jednak przerobione na jej miarę. Jak się okazało, p. Zofia N. oddała futro do kuśnierza, gdyż było jej za duże. Kuśnierz przerobił futro na jej miarę, a tytułem zapłaty otrzymał skórki, które wycięto z futra po przeróbce.

Obecnie p. N. przebywa na wolności, jednak pod nadzorem policji.

Osobnik poszukiwany przez policję odnalazł się w szpitalu

Policja powiatu krakowskiego poszukiwała od pewnego czasu niejakiego Fiutowskiego, osobnika notowanego. Fiutowski był jednak nieuchwytny i dopiero dziwny zbieg okoliczności spowodował jego ujęcie.

W poniedziałek wieczorem na jednym z przedmieść Krakowa doszło do awantury, w czasie której Fiutowski został ugodzony młotkiem w głowę, tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

Policja otrzymała wiadomość, że Fiutowski przebywa w szpitalu. Wobec tego zarządzono natychmiast jego zatrzymanie i Fiutowski został ze szpitala przewieziony do więzienia św. Michała.

Dziecko znalezione w studni miało cegłę przywiązaną na szyji

Sprawa zagadkowej zbrodni na ul. Wieczystej w Krakowie nie została na razie wyświetlona. Jak się okazuje, trup dziecka znaleziono w studni domu Bolesława Tomaszewskiego przy ul. Wieczystej 68. Zwłoki ze studni wydobył w czerpaku 16-letni Bolesław Petała.

Na szyi zwłok widniała pętla, za pomocą której dziecko przed wrzuceniem do studni uduszono. Aby zaś zwłoki nie wypłynęły na wierzch, przywiązano do szyi dziecka cegłę. Na razie identyczności dziecka nie ustalono.

Z teatru, literatury i sztuki

Śmiech w teatrze — na ławie oskarżonych

Referat pod powyższym tytułem wygłosi w najbliższy czwartek 29 bm. w Żyd. Tow. Teatralnym, Stolarska 9, znany poeta I. Perlow, autor komedii muzycznej, „Grunt, że się widzimy", wystawianej obecnie w Krakowie przez zespół Loli Falman. Po odczycie dyskusja, do której zgłosili się już znani żydowscy literaci Krakowa.

—<>—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z powodu grypy, panującej wśród zespołu artystycznego zapowiedziane na dziś środę przedstawienie „Gałązki rozmarynu" odbyć się nie może. Daną będzie po cenach zniżonych tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo". Główną rolę kobiecą odtworzy Stanisława Wysocka. „Gałązka rozmarynu" grana będzie w niedzielę godz. 4 pop. Jutro również po cenach zniżonych, „Korsarz" M. Acharda. W piątek St. Wyspiańskiego „Klątwa".

— **„DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA"** najnowszą komedię Romana Niewiarowicza, autora cieszącej się rekordowym powodzeniem komedii „Gdzie diabeł nie może.." przygotowuje Zespół Artystów Teatru im. J. Słowackiego na wieczór 31 bm. godz. 23.30. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. Józefa Karbowskiego.

— **DWA WIECZORY W STARYM TEATRZE.** Świetni artyści, niezrównani reprezentanci humoru, satyry i piosenki, a to: Mira Zimińska i Eugeniusz Bodo wystąpią w 2 wieczorach, które odbędą się w sobotę, 31 bm. o godz. 7.30 i 9.30 w Starym Teatrze. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **WIELKI SUKCES OPERETKI WARSZAWSKIEJ Z LOLĄ FOLMAN** w teatrze żydowskim. Piękna, melodyjna operetka J. Perlowa pt. „Grunt, że widzimy się" wystawiana w teatrze żydowskim na Bocheńskiej przez świetnie zgrany zespół warszawski z czołową pieśniarką żyd. Lolą Folman została entuzjastycznie przyjęta przez liczną publiczność. Pełne humoru i werwy sceny, przepiękne piosenki, starannie wycyzelowane przez Ch. Sandlera, tańce układu Doroty Bürstenbinderówny. Piękne ramy dekoracyjne, projektowane przez B. Epszteina. Muzyka I. Volmana, 25 numerów śpiewu. Początek przedstawień codz. godz. 8.45 wiecz Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

KOMUNIKATY:

— **POSIEDZENIE KEREN HAJESOD** dziś o godz. 8.30 wiecz. w lokalu własnym.

— **BNEJ SYJON.** Dziś 8-ma wiecz. plenarne zebranie.

— **ODROCZENIE TERMINU WALNEGO ZGROMADZENIA WIZO.** Z powodu przyczyn natury technicznej zapowiedziane Walne Zgromadzenie WIZO na dzień 29 bm., odroczone zostało na termin późniejszy, który w właściwym czasie zostanie podany do wiadomości.

— **WIZO** (Szewska 4). Kursy języka polskiego dla uchodźców rozpoczynają się dziś godz. 3.30. Zgłoszenia u dyżurnej.

— **PORADNIA PEDAGOGICZNA** przy „Wizo" w czasie ferii zimowych nieczynna.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Baba-Dziwo"

REPERTUAR „WARSZAWSKIEJ OPERETKI" (ul. Bocheńska)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Grunt widzimy się".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Gehenna" (Zacharewicz, Wysocka, Ćwiklińska, Samborski) i „Wesoły ordynans" (Fernandel)
ADRIA: „Zapomniana melodia".
APOLLO: „Niebezpieczna kobieta" (Tino Rossi).
LOPP: „Marco Polo".
MUZEUM: „Tańczący pirat".
PROMIEŃ: „Więzienie bez krat".
SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się" (Junosza Stępowski, Jadzia Andrzejewska i in.).
ŚWIT: „100 dni Napoleona" (Corrado Racca).
SZTUKA: „Heidi" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Podlotek" (Deanna Durbin).
WANDA: „Serce matki" (Stanisława Angel-Angelówna, Mieczysław Cybulski i in.).

Program podróży prem. Daladiera na Korsykę i do Tunisu -- ustalony

PARYŻ, 27. 12. (R) PREMIER DALADIER ZWOŁAŁ DZIŚ POPOŁUDNIU NOWĄ NARADĘ W GMACHU MINISTERSTWA WOJNY. PODCZAS PÓŁTORAGODZINNYCH OBRAD USTALONO PROGRAM PODRÓŻY PREMIERA NA KORSYKĘ I DO TUNISU.

W obawie przed włoskim „faktem dokonanym" w Afryce

Alarmujące wiadomości prasy francuskiej

Paryż, 27. 12. PAT. Prasa paryska zamieszcza dziś wiadomości z Dżibuti o rzekomej koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Abisynii i Somali francuskiej. Koncentracji tej towarzyszyć mają — zdaniem dzienników paryskich — przygotowania wojskowe, zakrojone na szeroką skalę. Dzienniki wyrażają obawę, by Włosi nie zamierzali spróbować postawienia zarówno Francji, jak i Anglii przed pewnymi faktami dokonanymi na odcinku Somali francuskiej i to jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu. Według opinii dzienników paryskich, Somalia francuska, a przede wszystkim Dżibuti stają się w tej chwili centralnym punktem włoskiej akcji rewindykacyjnej.

We Francji powstał instytut naukowy dla celów obrony narodowej

Paryż, 27. 12. (R) Powołano do życia „Instytut badań naukowych, poświęconych obronie narodowej". Będzie on organem koordynującym prace wszystkich istniejących instytutów naukowo-badawczych cywilnych i wojskowych, celem najlepszego wykorzystania ich badań z punktu widzenia obrony państwa.

Blum odniósł zwycięstwo

nad „defetystyczno-pacyfistyczną" rezolucją Paul Faure'a

Paryż 27. 12. (t) Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej SFIO w Montrouge zakończyły się we wtorek o godz. 3-ciej nad ranem zwycięstwem rezolucji b. premiera Bluma, przewidującej konieczność honorowania przez Francję jej zobowiązań wobec innych państw, nad defetystyczno-pacyfistyczną rezolucją sekretarza generalnego stronnictwa Paul Faure'a. Rezolucja Bluma uzyskała 4.322 głosów, zaś rezolucja Paul Faure'a 2.837 głosów wobec 1.000 powstrzymujących się od głosowania. Zwycięstwo rezolucji Bluma zasługuje tym bardziej na uwagę, iż przeciw niemu została zorganizowana w przeddzień kongresu socjalistycznego kampania, mająca na celu utrudnienie mu stanowiska na terenie własnego stronnictwa.

W dziedzinie polityki wewnętrznej b. premier Blum został zmuszony jednak do porzucenia swej dotychczasowej koncepcji rządu koncentracji narodowej, koniecznego — zdaniem jego — dla umożliwienia Francji stawienia czoła swym przeciwnikom i przychylił się do wniosku mniejszości Paul Faure'a, który wyraźnie przeciwstawiał się jakimkolwiek pomysłom utworzenia rządu unii narodowej, wskazując partii jako jedyną drogę na terenie parlamentarnym ścisłą współpracę z ugrupowaniami lewicowymi.

Emigranci do Palestyny

Warszawa, 27. 12. (A). Dziś wieczorem wyjechała z dworca głównego grupa przeszło 100 emigrantów do Palestyny. Grupa ta wyruszy z Konstancy okrętem rumuńskim do Tel Awiwu.

Również dziś wyjechała grupa emigrantów, złożona z 60 osób do Urugwaju i Brazylii. Wyjechali oni na zasadzie dokumentów nadesłanych przez swoich krewnych obywateli tych państw. W ciągu bieżącego miesiąca jest to już trzecia grupa emigrantów do tych państw.

Niesłychane zarządzenie władz mandatowych

Tel Awiw, 27. 12. PAT. Władze mandatowe zaczęły zwalniać żydowskich policjantów, zatrzymując w służbie policjantów arabskich. Żydowskie koła polityczne komentują to jako jeszcze jedno posunięcie, zmierzające do pozyskania życzliwości Arabów w związku z konferencją „okrągłego stołu".

Lotnicy japońscy bombardują

Tokio, 27. 12. (R). Agencja Domei donosi: Japońskie eskadry lotnicze dokonały w poniedziałek po południu nalotu na Szungking, bombardując skutecznie chińskie budynki rządowe oraz obiekty wojskowe. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Lauretka Związku Literatów w Poznaniu

Poznań, 27. 12. PAT. Komisja nagrody literackiej Zw. Literatów Polskich w Poznaniu przyznała nagrodę w kwocie zł 500 p. Jadwidze Popowskiej z Poznania za tom wierszy pod tyt. „Przed nocą".

Wręczenia nagrody dokona prezes Zw. Literatów Stanisław Wasylewski w dniu 9 lutego 1939 r. w pałacu Działyńskich na „wieczorze czwartkowym", poświęconym twórczości laureatki.

Rozwiązanie partii komunistycznej na Zaolziu

Warszawa, 27. 12. (A) W śląskim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie wojewody Grażyńskiego rozwiązujące na terenie Zaolzia partię komunistyczną. Od tej chwili należenie do partii komunistycznej będzie surowo karane.

Produkcja węgla w listopadzie b. r.

Warszawa, 27. 12. PAT. Wydobycie węgla kamiennego w listopadzie rb. wynosiło — według danych tymczasowych — 3.391 tys. ton wobec 3.505 tys. t. w październiku rb. i 3.,232 tys. t. w listopadzie r. ub.

P. Prezydent R. P. wyjechał kolejką na Gubałówkę

Zakopane, 27. 12. PAT. W dniu dzisiejszym korzystając ze wspaniałej słonecznej pogody Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i otoczeniem udał się kolejką torową na Gubałówkę. W czasie tej jazdy i na Gubałówce Pan Prezydent interesował się urządzeniami kolejki i stacji. Następnie Pan Prezydent udał się na stadion narciarski pod Krokwią, a wreszcie wyjechał na Kalatówki, gdzie zwiedził hotel turystyczny.

Zakopane, 27. 12. PAT. W sobotę dnia 31 nastąpi oddanie do użytku całkowicie już wykończonego i urządzonego hotelu turystycznego Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego na Kalatówkach.

Duchowny katolicki z Francji interesuje się losem uchodźców

Warszawa, 27. 12. (A). Do Warszawy przyjechał wysoki duchowny katolicki z Paryża, Pierre Laroux, który specjalnie przybył dla zapoznania się z sytuacją uchodźców niemieckich.

Wzruszający dar dzieci żydowskich

Warszawa, 27. 12. (A) Centralny komitet pomocy uchodźcom otrzymał dziś 6 skrzynek owoców i słodyczy, nadesłanych przez dzieci szkół tarbutowych. Dzieci te zebrały wszystkie słodycze i owoce oraz pieniądze, które otrzymały na Chanuka i zaofiarowały je dzieciom wysiedleńców w Zbąszyniu. Wzruszający dar został wnet przesłany na miejsce przeznaczenia.

Drewno polskie w Anglii

Warszawa 27. 12. PAT. Czołowa pozycja, jaką w międzynarodowym handlu drewnem zdobyło sobie drewno z Lasów Państwowych, sprawiła, że Lasy Państwowe mogły w tym roku otworzyć nowy sezon sprzedażny w Anglii. W latach ubiegłych sygnałem rozpoczęcia sezonu bywało ogłoszenie cennika przez Sowiety.

Importerzy angielscy już w parę dni po ogłoszeniu cennika sfinalizowali poważne tranzakcje na tarcicę produkcji Lasów Państwowych. W sprawie nabycia dalszych partii toczą się ożywione pertraktacje. Aktywność polskiego gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do Anglii, lecz obejmuje również inne rynki, jak np. belgijski, na którym w bieżącym sezonie Lasy Państwowe również pierwsze wyszły z cennikiem, zawierając po nowych cenach kontrakty na znaczne ilości drewna.

Spożycie cukru wzrosło

Warszawa 27. 12. PAT. Spożycie cukru w Polsce, poczynając od kampanii 1933/34, wykazuje poprawę rosnącą, w szczególności w ostatniej kampanii — 1937/38 — spożycie wzrosło w porównaniu z kampanią 1936/37 o przeszło 10 proc. Przyłączenie Śląska Zaolziańskiego i innych terenów, odzyskanych w listopadzie br. zwiększyło równocześnie pojemność rynku wewnętrznego o blisko 60 tys. q. rocznie. W porównaniu z kontyngentem wewnętrznym na bieżący okres kampanijny (1938/39), wynoszącym 4 miln. q. ogólny kontyngent wewnętrzny na okres kampanijny 1939/40 jest większy o 300 tys. q.

Powiększenie rezerwy zbożowej

Warszawa 27. 12. PAT. W dniu 22 bm. odbyło się drugie z kolei posiedzenie komisji, powołanej do opiniowania o zużyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu opłat od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. M. in. ustalona została konieczność sfinansowania z wpływów z opłat przemiałowych powiększenia rezerwy zbożowej oraz lokowania wpływów z opłat przemiałowych w instytucjach, finansujących obrót artykułami rolniczymi.

Jednocześnie komisja powzięła uchwałę, ustalającą konieczność przeznaczenia części osiągniętych wpływów na pokrycie kosztów, związanych ze wzmożeniem kontroli pobieranych opłat, co przez komisję uznane zostało za konieczne.

Zakończenie konferencji panamerykańskiej w Limie

LIMA, 27. 12. (R) KONFERENCJA PANAMERYKAŃSKA ZAKOŃCZYŁA SIĘ DZIŚ ODCZYTANIEM PROTOKUŁU ZAMKNIĘCIA, WEDŁUG KTÓREGO KONFERENCJA OSIĄGNĘŁA WSZYSTKIE CELE, PRZEWIDZIANE W ZAPROSZENIU PREZYDENTA BENAVIDESA, A MIANOWICIE „WZMOCNIENIE TRADYCYJNYCH WĘZŁÓW, ŁĄCZĄCYCH REPUBLIKI AMERYKAŃSKIE, USIŁOWANIE WYTWORZENIA NOWYCH WIĘZÓW SOLIDARNOŚCI, CELEM WZAJEMNEJ OCHRONY PRZECIWKO NIEBEZPIECZEŃSTWU WOJNY WEWNĘTRZNO-AMERYKAŃSKIEJ ORAZ OBRONY PRZECIWKO WSZELKIEMU ZAGROŻENIU KONTYNENTU AMERYKAŃSKIEGO NA SKUTEK KONFLIKTÓW NA INNYCH KONTYNENTACH".

Zamach na gen. Franco?

Paryż, 27. 12. W Paryżu otrzymano wiadomość o zamachu na gen. Franco, dokonanym podczas przejazdu generała z Burgos do Avilla, oddając kilka strzałów karabinowych. Jedna z kul trafiła wodza powstańców w plecy. Rannego generała przewieziono do Burgos. Stan rannego podobno nie budzi obaw. Sprawców zamachu nie ujęto.

W kołach oficjalnych w Burgos kategorycznie zaprzeczają wiadomościom o zamachu. Wydano natychmiast komunikat, że gen. Franco zachorował na grypę.

Dalsze postępy ofensywy wojsk powstańczych

Saragossa, 27. 12. PAT. Wojska powstańcze poczyniły dziś dalsze postępy na froncie katalońskim. W czwartym dniu ofensywy zdobyto 600 klm. kw. obszaru nieprzyjacielskiego, zestrzelono 32 samoloty rządowe oraz wzięto do niewoli przeszło 5000 żołnierzy i oficerów. W wojskowych kołach hiszpańskich twierdzą, że tegoroczna ofensywa świąteczna jest początkiem największej bitwy, stoczonej dotychczas w wojnie hiszpańskiej, ponieważ ze strony powstańczej wprowadzono do akcji nieznaczne na razie siły, zachowując rezerwę na moment rozstrzygający.

Wojska rządowe przeszły do kontrataku

Salamanka, 27 12. PAT. Główna kwatera wojsk generała Franco komunikuje, że po zaciętej walce zajęto wyniosłości Pic della Carbonella, Aiedo la Blanes i del Blankę. Wojska rządowe przystąpiły do kontrataku, który został wszędzie odparty. Na polu bitwy pozostało przeszło 1000 zabitych. Na stronę wojsk gen. Franco przeszło około 300 żołnierzy wojsk rządowych, do niewoli wzięto 1500 jeńców. W ręce wojsk gen. Franco dostał się bardzo obfity materiał wojenny. Strącono 9 samolotów.

Gen. Franco robi trudności...

Bruksela, 27. 12. PAT. Otrzymano odpowiedź rządu gen. Franco w sprawie propozycji zainstalowania w Burgos przedstawiciela Belgii, w której rząd gen. Franco zgłasza zastrzeżenie, mogące spowodować pewne trudności. Rokowania w tej sprawie są kontynuowane.

Kryzys gospodarczy na Rusi Podkarpackiej

Ungwar, 27. 12. PAT. Według opowiadań uchodźców z Rusi podkarpackiej rząd Wołoszyna znalazł się przed wprost nierozwiązalnym problemem gospodarczym. Fachowi doradcy ekonomiczni nie potrafili dotychczas opracować nawet planu zaopatrzenia zbożowego kraju, którego roczne zapotrzebowanie wynosiło dotychczas 1,3 do 1,5 milionów q.

Z punktu widzenia eksportu najważniejszymi artykułami wywozu było dotychczas drzewo i pewne rudy, dla których nie znaleziono jeszcze większego odbiorcy, ponieważ najbliższy sąsiad — Rumunia sama ma pod dostatkiem tych artykułów, a z Węgrami Ruś Podkarpacka nie posiada dotąd nawet stosunków granicznych. Trudności aprowizacyjne kraju rosną z każdym dniem z powodu sparaliżowania dróg komunikacyjnych, a planowana akcja pomocy przez rozdawnictwo kukurydzy, tylko częściowo mogła być zrealizowana. Ludność Rusi Podkarpackiej melancholijnie wspomina czasy kiedy to władze czeskie o tej porze już miały zorganizowaną pomoc zimową. Władze cywilne i wojskowe nie okazują żadnego zainteresowania sprawą chociażby doraźnej pomocy żywnościowej, wobec czego ludność karpatoruska z największą obawą spogląda w przyszłość. Uchodźcy karpatoruscy z goryczą wyrażają się o rządzie Wołoszyna, boleając nad tym, iż w szeregach ubogiego ludu karpatoruskiego, właśnie w chwili gdy świtał mu lepsze przyszłość, znaleźli się tego rodzaju zdrajcy jego interesów, jak Wołoszyn i Revay. Dochodzące z tego kraju dalsze wiadomości potwierdzają katastrofalny stan aprowizacyjny, który zaczyna przybierać formy [illegible]niczne. Wyraźny brak jest tłuszczów, nafty, nabiału a nawet soli. Wydobywana w Akna Szlatina sól nie może być rozwożona po kraju, wobec przerwania komunikacji przez uszkodzenie mostów.

Pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy

jedna osoba poniosła śmierć, dwie ranne

Berlin 27. 12. PAT. W pobliżu stacji Wartha w erfurckiej dyrekcji kolejowej wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pusty pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy. Dwa wagony pociągu towarowego zapaliły się, a trzy dalsze wagony wykoleiły się.

Spod szczątków pociągu wydobyto zwęglone zwłoki jednego z kolejarzy, dwóch konduktorów odniosło rany.

O. Z. N. przygotowuje projekt ordynacji wyborczej

Kraków, 27. 12. „Głos Narodu" donosi z Warszawy: Pomimo trwających feryj świątecznych, w kołach politycznych mówi się wiele o zamierzeniach na najbliższą przyszłość a w szczególności o zmianie ordynacji wyborczej.

Jak słychać, biuro planowania O. Z. N. opracowuje własny projekt ordynacji wyborczej, opartej o zasady korporacjonizmu.

Podobno poseł ks. Lubelski ma zgłosić swój wniosek, idący w kierunku rozszerzenia obecnej ordynacji wyborczej na szersze masy i ułatwienia zgłaszania kandydatur. Podobny zamiar ma także poseł Dudziński. Trudność niełatwą do pokonania nasuwa wymagane regulaminem sejmowym 15 podpisów pod wnioskiem.

„Goniec Warszawski" wyraża pogląd, że zespolenie tych dwóch inicjatyw ułatwiłoby uzyskanie podpisów pod wnioskiem.

—oo—

Epidemia tyfusu w Chęcinach wygasa

Warszawa, 27. 12. (A) Centrala TOZU otrzymała wiadomość z Chęcin, że epidemia tyfusu została tam opanowana i od dwóch dni nie zanotowano żadnego nowego wypadku zachorowania. Przebieg tej choroby był niezwykle ciężki ze względu na to, że chorzy zapadali równocześnie na tyfus brzuszny i plamisty. Kilka wypadków tyfusu zanotowano w sąsiadujących z Chęcinami miastach Działoszyce i Wojdysław.

—oo—

Protest Żydów węgierskich

Budapeszt, 27. 12. (ŻAT) Reprezentacja Żydów węgierskich ogłosiła deklarację, w której protestuje przeciwko projektowi ustawy antyżydowskiej.

—oo—

Ciągłe konfiskaty majątków w Rzeszy

Berlin 27. 12. PAT. Dziennik rozporządzeń Rzeszy ogłasza nazwiska trzech rodzin niemieckich, którym, po odebraniu obywatelstwa Rzeszy, skonfiskowano cały majątek.

—oo—

„Prager-Beobachter"

Praga, 27. 12. (R) Oba dzienniki niemieckie w Pradze „Prager Presse" i „Prager Tageblatt" przestają wychodzić z dniem 31 bm. — Zamiast nich ukaże się w dniu 1 stycznia 1939 r. „Prager Beobachter".

Wizowanie paszportów jugosłowiańskich do Czechosłowacji

Praga, 27. 12. PAT. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, przywrócono obowiązek wizowania paszportów obywateli jugosłowiańskich udających się do Czechosłowacji.

—oo—

Comnen ambasadorem Rumunii przy Watykanie

Bukareszt, 27. 12. PAT. B. rumuński minister spraw zagranicznych Comnen został mianowany ambasadorem przy Watykanie.

—oo—

Nowy rząd chilijski

Santiago (Chile) 27.12. PAT. Powstał tu nowy rząd, oparty na zasadzie „frontu ludowego", który natychmiast udzielił dymisji 8 generałom oraz większości podsekretarzy stanu. Ponadto zamierzona jest dymisja 38 dyplomatów, w tym wielu szefów chilijskich placówek zagranicznych.

Hr. Wielopolska nie została ułaskawiona

Warszawa, 27. 12. (A) W związku z wiadomościami jakoby hr. Wielopolska została ułaskawiona przez Hitlera dowiadujemy się, ze wiadomość ta jest nieprawdziwa. Hr. Wielopolska znajduje się nadal w więzieniu w Hannowerze. W ostatnich dniach widziała się ze swym niemieckim obrońcą

Plan utworzenia dominium żydowskiego

w ramach imperium brytyjskiego

Londyn, 27. 12. PAT. Dawny długoletni dyrektor sekcji ekonomiczno-finansowej Ligi Narodów, a obecnie zasiadający w Izbie Gmin jako poseł niezależny, znakomity socjolog angielski sir Arthur Salter ogłasza na łamach „Times'a" interesujący artykuł o zagadnieniu uchodźców żydowskich, formułując konkretne i rozsądne postulaty pod adresem rządu brytyjskiego.

Salter stwierdza na wstępie, że równolegle z zarządzeniami, mającymi na celu udzielenie tymczasowego przytułku, podjęty być musi plan szerszy dla masowego osiedlania Żydów w koloniach lub innych zamorskich obszarach. Rząd brytyjski wystąpił coprawda z pewnymi propozycjami, z których najważniejsza dotyczy Gujany brytyjskiej, ale Salter nie uważa, aby plany te w swej obecnej postaci rozwiązywały to zagadnienie szerzej. Przede wszystkim należy sobie zdać sprawę z liczby ludności, jaka objęta by została transferem. Jeżeli chodzi o zarządzenia natychmiastowe, dotyczące w głównej mierze uchodźców niemieckich, to — zdaniem Saltera — wypadnie zająć się w najbliższym czasie mniej więcej 1 milionem Żydów. Co się zaś tyczy zagadnienia emigracji, szerzej zakrojonej, to przedstawia się ona — zdaniem Saltera — daleko poważniej. W grę wschodzi 3 i pół miliona Żydów w Polsce oraz około dwóch milionów z Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Litwy. Znaczny odsetek tych Żydów zostanie prawdopodobnie zmuszony do wyemigrowania, pomijając bowiem szerzenie się doktryn rasistowskich i wzmagający się antysemityzm, odgrywają tu rolę czynniki nie chwilowe, przede wszystkim natury ekonomicznej. W okresie 10 lat przed wojną Stany Zjednoczone przyjęły około 10 milionów emigrantów. Cała struktura ogólnoeuropejska uzależniona została od tej klapy bezpieczeństwa i bardzo ucierpiała od czasu, gdy klapa ta została zamknięta. Dlatego też — zdaniem Saltera — liczyć się należy z tym, że w ciągu najbliższych kilku lat ogólna liczba uchodźców żydowskich wyniesie od 3 do 5 milionów.

Istota zagadnienia sprowadza się do tego, jaką zasadę należy obrać przy załatwianiu sprawy masowego wychodźctwa. Czy ma ono polegać na wchłonięciu nowych społeczności, tzn. drogą kolonizacji masowej. Jeżeliby chodziło o niewielkie ilości wychodźców, to pierwsza metoda byłaby bardziej godną polecenia. Metoda ta nie wymaga większych wysiłków i nowi koloniści zostają wchłonięci przez istniejące społeczności. W podobny sposób kolonizacja odbywa się dotąd i — zdaniem Saltera — nie ma żadnych dowodów na to, aby metoda emigracji do kolonii uległa jakiejkolwiek zmianie. Jednak możliwości absorbcji tą metodą są bardzo ograniczone, a istniejące warunki polityczne i gospodarcze bardzo utrudniają jej stosowanie.

Biorąc jako przykład brytyjską Gujanę, która według enuncjacji rządu brytyjskiego udziela możliwości kolonizacyjnych na obszarze 10 tysięcy mil kwadratowych, Salter podkreśla, że o ile warunki klimatyczne i inne są również korzystne, jak to twierdzi publikacja brytyjskiego Foreign Office, i o ile stotnie obecna ludność 300 tys. tej kolonii mogłaby być powiększona 50-krotnie, to — zdaniem Saltera — otwierają się tam olbrzymie możliwości.

Salter zwraca się do rządu brytyjskiego z apelem, aby wprowadził w życie następujące postulaty: „Rząd brytyjski winien nadać swym propozycjom formę konkretną przez podjęcie planów szeroko zakrojonej kolonizacji masowej. W tym celu przede wszystkim konieczne jest znaczenie osobistości z odpowiednim prestiżem i kwalifikacjami, jak np. b. minister kolonii Ormsby Gore, obecny lord Harloch lub b. Wysoki Komisarz brytyjski w Palestynie lord Samuel. Mając do dyspozycji odpowiednią pomoc oraz korzystając z informacyj osób, przeprowadzających badania na miejscu, osobistość taka przeprowadziłaby plan na wzór planu ligowego dla Grecji. Tego rodzaju plan, przyjęty i zaaprobowany przez rząd brytyjski, stanowiłby wystarczającą podstawę dla pożyczki, albowiem w przeciwieństwie do planu organizacji dobrowolnej udzielałby dostatecznej gwarancji, że zostanie należycie przygotowany i przeprowadzony. Plan dla pewnego poszczególnego obszaru nie musi posiadać charakteru międzynarodowego. Dla Grecji akcja ligowa była wymagana, gdyż uchodźcy skierowani byli wówczas do słabego państwa. Ta okoliczność nie zachodzi, gdy osiedlanie nastąpić ma w kolonii jednego z wielkich mocarstw. Najlepsza forma akcji międzynarodowej polega na tym, aby każde z tych państw wystąpiło z planem kolonizacji na własnym terytorium i podjęło się we własnym zakresie skutecznego przeprowadzenia tych planów. Kolonizacji w brytyjskiej Gujanie towarzyszyć mogłaby podobna kolonizacja we francuskiej i holenderskiej Gujanie, przeprowadzona za pomocą bezpośredniej akcji rządów francuskiego i holenderskiego. Według tych wytycznych, praktyczne rozwiązanie całego zagadnienia jest możliwe, jeżeli tylko kilka krajów się do tego przyczyni. Możliwe że inne obszary okażą się bardziej odpowiednie, aniżeli Gujana. Ale w każdym razie zasadnicza metoda pozostaje ta sama. Byłoby rzeczą bardzo korzystną, gdyby W. Brytania podjęła inicjatywę, jest ona bowiem głównym mocarstwem kolonialnym, a przytem posiada specjalne doświadczenie w tej mierze. W. Brytania jest silnie zainteresowana w tym, aby pomóc światu w masowym rozwiązaniu zagadnienia uchodźców. Powodzenie takiego planu przysporzyłoby prestiżu w oczach opinii amerykańskiej i w innych krajach, a za kilka lat rezultatem może być zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, przysporzenie potęgi brytyjskiej wspólnoty narodów przez przystąpienie do niej nowego, a pomyślnie rozwijającego się dominium" — kończy swój artykuł Salter, przewidując utworzenie w przyszłości dominium żydowskiego w ramach imperium brytyjskiego.

Co zawiera nota francuska do rządu włoskiego?

Paryż, 27. 12. (R). Korespondent Agencji Stefani donosi: W paryskich kołach politycznych zapewniają, iż tekst noty, doręczonej wczoraj przez ambasadora Francji w Rzymie włoskiemu ministrowi spr. zagr. Ciano, został zredagowany w sposób umożliwiający wspólne omówienie nowych zagadnień, które powstały pomiędzy obu krajami.

We wspomnianych kołach oświadczają, że nota zawiera następujące punkty: 1) Potwierdzenie nietykalności terytoriów francuskich, 2) stwierdzenie, że przywileje przyznane Włochom w Tunisie w konwencji z roku 1935 stanowią maksimum, 3) nota stwierdza, że rewindykacje włoskie są sprawą interesującą wyłącznie Francję i Włochy, przy czym nie jest wykluczona możliwość pewnej rektyfikacji granic w wypadkach oczywistej konieczności, 4) zagadnienie Kanału Suezkiego winno być omawiane wyłącznie w ramach stosunków włosko-egipskich, wreszcie 5) nota dopuszcza możliwość porozumienia w sprawie interesów włoskich w porcie Dżibuti oraz w eksploatacji kolei Dżibuti—Addis Abeba.

* * *

Rzym, 27. 12. PAT. Prasa włoska zamieszcza dziś bez żadnych komentarzy wiadomość o złożeniu w Pałacu Chigi odpowiedzi rządu francuskiego na notę włoską z dnia 17 bm. Również koła polityczne zachowują w tej sprawie jak najdalej idącą rezerwę.

Jedynie „Tribuna" na podstawie półoficjalnych komentarzy francuskich pisze, iż nota podtrzymuje punkt widzenia o ważności układów z r. 1935.

Dziennik polemizuje z powyższą tezą, pisząc, iż Francja przy zawieraniu tych układów poufnie zobowiązała się do udzielenia Włochom wolnej ręki w Abisynii, a następnie wzięła udział w sankcjach antywłoskich.

Program podróży prem. Daladiera

Paryż, 27. 12. (R) Agencja Havasa donosi, iż program ustalony dziś po południu, przewiduje, że premier Daladier uda się na Korsykę i do Afryki północnej natychmiast po uchwaleniu budżetu przez parlament, to zn. najpóźniej 2 lub 3 stycznia. Premier wsiądzie w Tulonie na pokład krążownika i zatrzyma się na kilka godzin w porcie Bastia na Korsyce, gdzie powita go minister marynarki Campinchi oraz deputowani i senatorowie korsykańscy. Następnie premier uda się do Biserty, a następnie do Tunisu. W drodze powrotnej do Paryża, dokąd musi powrócić na wznowienie obrad parlamentu w dniu 10 stycznia, premier Daladier zatrzyma się na jeden dzień w Algierze.

Agencja Havasa publikuje ponadto komunikat, w którym kategorycznie zaprzecza sensacyjnym pogłoskom prasy zagranicznej, jakoby premiera Daladier miały eskortować 23 okręty wojenne, co mogłoby spowodować koncentrację floty włoskiej oraz doniesieniom o rzekomej koncentracji wojsk włoskich w Dżibuti.

Francja otrzymała pożyczkę zagraniczną

Paryż, 27. 12. (R). Ministerstwo finansów komunikuje, iż uzyskało pożyczkę od grupy banków holenderskich i szwajcarskich w kwocie 175 miln. florenów. Pożyczka oprocentowana jest na 4 proc., zawarta jest na okres 30-letni. Kurs emisyjny wynosi 95. Pożyczka zostanie zużyta na pokrycie zobowiązań kolei francuskich za granicą.

Schacht udaje się do Finlandii i Szwecji

Helsinki, 27. 12. PAT. Jak donosi prasa, zgodnie z zapowiedzią prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, przybędzie 7 stycznia do Helsinek, skąd następnie udać się ma do Sztokholmu. Jak utrzymują w tutejszych kołach politycznych, dr. Schacht przeprowadzi w Finlandii i Szwecji rozmowy na temat usunięcia przeszkód technicznych w wymianie towarowej pomiędzy tymi krajami a Rzeszą.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22 Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Rakowicka 12, Madalińskiego 7, Rynek Podg. 9.

Zamknięcie drogi Kraków — Tarnów

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wydział Powiatowy w Tarnowie przystępuje do naprawy mostu nr. 4/1 na rzece Białej w Koszycach Wielkich w ciągu drogi państwowej nr. 12/1 w km. 4 setka 1 wskutek czego nastąpi zamknięcie tej drogi dla ruchu samochodowego i kołowego w województwie krakowskim powiatu tarnowskiego. Znaki ostrzegawcze zostaną umieszczone tak od strony Tarnowa jak i Krakowa. Przewidziane ograniczenie ruchu od dnia 27/XII 1938 do 7/I 1939 r. tylko między godzinami 7—15.

Objazd dla ruchu samochodowego i kołowego oznaczony tablicami ostrzegawczymi w tych dniach i godzinach wyżej podanych będzie się odbywał km 0.000—4.000 i drogą gminną Tarnów—Mościce od km. 0.000—5.000, które to drogi posiadają nawierzchnię tłuczniową w dobrym stanie.

Pożar w pracowni dentystycznej

Wczoraj w południe w pracowni dentystycznej p. Stanisława Langera przy ul. Zwierzynieckiej L. 15 wybuchł pożar. Praktykant dentystyczny zapalając gaz, rzucił nieopatrznie zapałkę na meble, które w całości spłonęły. Szkoda oceniana jest na 500 złotych.

Atrakcyjny mecz hokejowy Cracovia — Makkabi

Mecze hokejowe Cracovia—Makkabi cieszą się zwykle dużym zainteresowaniem ze względu na ciekawą grę. Po raz pierwszy w tym sezonie obie te drużyny spotkają się ze sobą w dniu jutrzejszym w meczu o mistrz. klasy A. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Cracovia wystąpi w kompletnym składzie z olimpijczykami Wołkowskim, Kowalskim i Marchewczykiem na czele. — Makkabi mobilizuje wszystkie siły i stanie do walki z braćmi Rittermanami oraz Spanaufem i Bergmannem .Początek meczu jutro o godz. 2.30 pop. na torze Makkabi. Podczas przerw wystąpi sekcja łyżwiarska z popisami jazdy figurowej i tańców.

——oo——

O CZYM MŁODE MATKI WIEDZIEĆ POWINNY? Pierwszy kurs dla matek i pielęgniarek — wychowawczyń prowadzony przez lekarzy pediatrów Szpitala Żydowskiego w Krakowie dobiega końca. Następny kurs rozpocznie się 16 stycznia i przeznaczony będzie tak dla matek, jak i dla osób, chcących się poświęcić zawodowi pielęgniarskiemu dla dzieci, — Składać się będzie z szeregu wykładów teoretycznych jak i ćwiczeń praktycznych, względnie z praktyki odbywanej na oddziałach szpitala. Wpisy do dnia 10 stycznia u lekarza domowego szpitala żydowskiego, ul. Skawińska 8, w poniedziałki, środy i piątki od 10—11 i od 15—15.30

Doniosłe znaczenie uchwały o panamerykańskiej polityce handlowej

Waszyngton, 27. 12. (R) Welles oświadczył dziennikarzom, iż jest nadzwyczaj zadowolony z rezultatów konferencji panamerykańskiej w Limie, przy czym podkreślił ich wielką doniosłość oraz fakt, iż najważniejsze deklaracje uchwalono jednogłośnie. Za najdonioślejszy rezultat konferencji Welles uważa uchwałę o zasadach panamerykańskiej polityki handlowej.

——oo——

Fencik uda się do Stanów Zjedn.

Praga, 27. 12. PAT. Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że były minister pierwszego rządu karpato-ruskiego i bliski współpracownik b. premiera Brodyja, Fencik, będący obecnie posłem na sejm węgierski, na zgromadzeniu w Mukaczewie oświadczył, że wkrótce opuści Węgry, udając się do Stanów Zjednoczonych.

Partia komunistyczna w Czechosłowacji - rozwiązana

Praga, 27. 12. PAT. Rząd czesko-słowacki na podstawie rozporządzenia o partiach politycznych z dn. 23 grudnia rozwiązał czeskosłowacką partię komunistyczną w Czechach i na Morawach. Decyzja powyższa ogłoszona zostanie obwieszczeniem ministerstwa spraw wewnętrznych w jutrzejszym numerze dziennika urzędowego i wchodzi w życie z dniem 28 grudnia b. r.

Powyższe rozporządzenie w swych skutkach prawnych pociąga za sobą m. in. pozbawienie mandatów komunistycznych członków ciał ustawodawczych, jak i organów samorządowych. W skład Izby poselskiej parlamentu czesko-słowackiego z ramienia partii komunistycznej wchodziło 15 posłów, zaś w radzie miejskiej Pragi na 100 radnych zasiadło 17 komunistów.

W motywach dzisiejszego zarządzenia rządu praskiego podkreśla się, iż działalność partii komunistycznej stała w sprzeczności w dobrem powszechnym.

313 tys. żydów w Afryce płn.

Rzym, 27. 12. PAT. Agencja „La Corrispondenza" informuje, że wedle ostatnich spisów ludności, przeprowadzonych w koloniach francuskich i włoskich, liczba Żydów, zamieszkałych stale w Afryce północnej, wynosi 313 tys. osób, w tym 150 tys. Żydów przypada na Maroko, 140 tys. na Tunis i Algier, 19 tys. na Trypolitanię i 4 tys. na Cyrenaikę. W okolicach Trypolisu Żydzi stanowią 2/3 ludności tubylczej.

Rozbił się włoski samolot wojskowy

Rzym, 27. 12. (t) Podczas lotów próbnych nad lotniskiem Ca Elle spadł na ziemię i rozbił się doszczętnie włoski samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym, 27. 12. (t) W nocy z 26 na 27 bm. odczuto pod Rzymem w miejscowości Castel Gandolfo i Rocca di Papa kilka silnych wstrząsów podziemnych. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło poważniejszych szkód.

——oo——

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z dniem 31 grudnia przestaje wychodzić po 111 latach istnienia niemiecki dziennik w Pradze „Bohemia".

— „Łajkas" donoszą, że wkrótce po Nowym Roku zostanie opracowany przez litewską radę ministrów projekt ustawy znoszącej ubój rytualny.

— Minister spraw zagr. Bonnet przyjął wczoraj gen. rezydenta Francji w Tunisie Labonne.

Najdziwniejsza podróż w wieczność

bogatego Czanga — dobroczyńcy Hong-Kongu

Hong Kong pogrążony jest w głębokiej żałobie. Zmarł tam Czang, milioner, właściciel olbrzymich hoteli i znany w mieście dobroczyńca ubogich.

Gdy w Chinach umiera bogaty człowiek, a w dodatku jeszcze powszechnie poważany, jak Czang, odbywają się najrozmaitsze uroczystości, związane z pogrzebem, dla oczu Europejczyka co najmniej dziwaczne.

Chińczycy mają niezmierną cześć dla śmierci. Łączy się ona z czcią dla przodków, będącą podstawą religii, wyznawanej w Chinach.

Czang umarł, ale długo jeszcze będzie uważany za głowę rodu Czangów i będą mu składali cześć na jego grobie.

Pogrzeb Czanga, jak pogrzeb każdego wybitnego Chińczyka, traktowany był jako podróż do krainy przodków 32 kulisów dźwigało trumnę, przybraną kwiatami i wysoką, jak pagoda.

Tuż za trumną szedł najstarszy syn Czanga w białych szatach żałobnych, schylony do ziemi. W ręku trzymał, jak każe zwyczaj, jedwabną chorągiew, na której wyhaftowane były imiona wszystkich dzieci zmarłego.

Za młodym Czangiem szły jego siostry. Każda trzymała w ręku bambusową laskę na znak, że jest sierotą po zmarłym, a białe ich żałobne szaty miały krótkie rękawy na znak, że jest niezamężna.

Za dziećmi szli kulisi, niosące na noszach wszystkie posążki bogów z mieszkania Czanga. Towarzyszą mu one w ostatniej drodze. Za tym specjalny człowiek niósł jedwabną chorągiew „sławy Czanga" z wyhaftowanymi wspomnieniami jego czynów za życia.

Pięć orkiestr szło za trumną. Muzykanci w błękitnych szatach i kapeluszach, utkanych z kwiatów, grali żałobne melodie.

Szedł też w orszaku szereg dziewcząt, uczennic szkoły teatralnej, założonej przez Czanga. Dziewczęta ustrojone były w bogato haftowane szaty. Zgodnie ze zwyczajem miały je na sobie po raz ostatni na pogrzebie: więcej nigdy ich nie włożą na znak żałoby po dobroczyńcy.

Na samym końcu orszaku szli ludzie, którzy nieśli... wysoką brzozę. Było to ulubione drzewo Czanga, rosnące przed jego domem. Drzewo ścięli i nieśli za trumną, by nie brakło w orszaku nic z tego, co ukochał.

——oo——

Zamek White Lodge, siedzibą królów angielskich

(s) Mrs. Nora Albertini, rudowłosa małżonka amerykańskiego multimilionera, obejmie w najbliższych dniach zamek White Lodge (Richmond Park), który przez dwa wieki był siedzibą czterech królowych. Na zamku White Lodge spędzili miodowe miesiące król Jerzy VI i królowa Elżbieta, tutaj ujrzał światło dzienne Edward. książę Windsor.

Viscount Lee of Farenham, któremu król Jerzy V wydzierżawił dożywotnio zamek, zrezygnował niedawno z kontraktu dzierżawy, wobec czego zamek ten, po raz pierwszy w swojej dwuwiekowej historii, został „wypuszczony na rynek" Natychmiast mrs. Albertini, siostra aktora filmowego Reginalda Denny, porozumiała się z zarządem zamków królewskich, celem uzyskania długoterminowej dzierżawy.

I piękna mrs. Nora, o tycjanowskich włosach, zamieszka niebawem w zamku królewskim, tam urządzać będzie swoje wspaniałe przyjęcia W jej dotychczasowym domu w Windsor Great Park, spotykało się zawsze najwytworniejsze towarzystwo londyńskie. O przyjęciach jej, które kosztowały tysiące funtów, rozpisywała się zazwyczaj prasa stołeczna w kilku szpaltach. Jej „party" urządzone przed dwoma laty z okazji koronacji królewskiej było prawdziwą sensacją, kinową bajką, wyjętą z tysiąca i jednej nocy.

Wolne posady

POSZUKUJĘ kwalifikowanej siły do dziecka 5-cio miesięcznego (chętnie uchodźczyni) Dietla 73/8. 6568g

PROPAGANDZISTKI o miłej powierzchowności — do propagowania markowego artykułu pierwszej potrzeby poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, skr. poczt. 2. 6561g

Posad poszukują

TECHNIK-mechanik poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 16068. 6556g

ZASTĘPSTWA NA C. O. P. branży kolonialno cukierniczej delikatesów, konserw rybnych, wyrobów chemicznych i kosmetycznych — poszukuje rutynowany zastępca podróżujący. Zgłoszenia pod Admin. „Nowego Dziennika" pod 16048. 6548g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

PRZYJMĘ każdą pracę: — portiera, dozorcy lub t. p. Jestem pilny i pracowity. Referencje na żądanie. — Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 6571. 6571g

PIERWSZORZĘDNA manicurzystka i pedikurzystka— Lwowianka — poszukuje posady w zakładzie fryzjerskim. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 16092. 6567g

Zdrojowiska

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8854k

KRYNICA — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — ALI HABEROWEJ — po gruntownym remoncie, ciepła, zimna woda bieżąca. — Przy terenach narciarskich. Przyjmuje zamówienia. 8888k

PENSJONAT „MERAN" w KRYNICY, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, werandy do leżakowania, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Pensjonat cały rok otwarty. Sanki do dyspozycji P. T. Gości. Telefon 376. CENY NISKIE. — MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA I HANKA KRANZOWNA. 8738k

KRYNICA koło Nowych Łazienek dwa piękne pokoje, centralne ogrzewanie wynajmę na sezon zimowy. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" 16072. 6559g

ZAKOPANE „Adela" — pełnokomfortowy pensjonat do Białego — zarząd inżynierowej Fischlerowej. 8902k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia" do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 6549g

TAŃCZYĆ! WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6434g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Sschächter, Dietla 99 parter od 3—5. 6277g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 6320g

ENGLISH LESSONS METODĄ KONWERSACJI tel. 143-79 (magister). 6547g

NAUCZYCIEL uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, ANGIELSKIEGO oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc. — Zgłoszenia Sławkowska 25/5, — telefon 163-64. 6528g

ANGIELSKIEGO, francuskiego niemieckiego wyucza pierwszorzędną metodą, tanio, nauczycielka gimnazjalna. — Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, Sarego 11 m. 10. 6566g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 8746k

ANGIELSKIEGO i niemieckiego indywidualne i zbiorowe — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 6565g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, front I piętro, telefon 109-97. OPŁATA MINIMALNA. — 8907k

TŁUMACZENIA Korespondencja LEKCJE Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66 PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursów dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty Kraków, — Piłsudskiego 11, telef. 177-57. 8950k

ANGIELSKIEGO, dobrze tanio udziela emigrant niemiecki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 102/1014.

Lokale

GARAŻ na 2 auta do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia „Źródło Pończoch" — Plac Dominikański 1. 8966k

POKÓJ komfortowy, utrzymanie — bez Pani, studentce — odnajmę. Loretańska 4/3. 8978k

POKÓJ umeblowany komfortowy blisko PKO osobie dobrze sytuowanej wynajmę. Zgłoszenia: „Sytuowany" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8979k

POSZUKIWANY zaraz na przemysł lokal 50 m. kwadr. Tel. 117-36. 8980k

POKÓJ NIEUMEBLOWANY przy rodzinie do wynajęcia. Koletek 7 m. 3. 6518g

MŁODE małżeństwo poszukuje eleganckiego pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez u solidnej rodziny od 1 lub 15 stycznia. Zgłoszenia Greschlerowie — Retoryka 26/10. 6539g

MIESZKANIE UMEBLOWANE 2—3 pokoje kuchnia, łazienka, przedpokój, I piętro zaraz do wynajęcia — wprost od właściciela. Wiadomość: Wrzesińska 9 u dozorcy (telefon 134-80). 6546g

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi na biuro w okolicy Stradom — Dietla — Starowiślna. Zgłoszenia: skrytka poczt. 634. 6557g

POKÓJ ewent. z użyciem kuchni do wynajęcia. Sarego 23 5. 6562g

POKÓJ komfortowy, elegancko umeblowany z osobnym wejściem dla jednej osoby do wynajęcia. Zyblikiewicza 11A m 6. 6564g

LOKAL na cele przemysłowo-handlowe Rynek Podgórski 12 do wynajęcia. Gospodarz II piętro. 6563g

SZUKAM komfortowego pokoju umeblowanego dla 2 osób, z użyciem kuchni — lub bez. Zgłoszenia Morawskiego 4/4. 6560g

Różne

ZGUBIONO [illegible] — torebka w najnowszych fasonach — artystycznie wykonuje — Dietla 34 m. 8. 6391g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

BEZPŁATNY abonament — daje Biblioteka Uniwersalna Bracka 9, Karmelicka 30 uchodźcom. 6554g

CHEMICZNA fabryka w ruchu, z kapitałem obrotowym oczekuje propozycji współpracy chemików-specjalistów celem rozpoczęcia produkcji nowych ciekawych artykułów, nie wymagających wielkiej aparatury. Oferty Poste-Restante, Łódź, okazicielowi stuzłotowego banknotu nr 7889004. 8976k

PAN i Pani, którzy dnia 22 bm. o godz. 12.30 byli pomocni przy podnoszeniu Pani, która upadła ze schodów przed sklepem przy ulicy Siennej, proszeni są o podanie swego adresu do firmy „Kamera" Kraków — Szewska 27. 6555g

OSTATNIE nowości wypożyczaj w Bibliotece Uniwersalnej Bracka 9, Karmelicka 30. 6554g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna Pl. W. W. Świętych 8 I p. tel. 109-97. 6558g

Interesy handlowe

KSIĘGI HANDLOWE: zakłada — nadzoruje — rutynowany BILANSISTA — podatkoznawca. Informacyj udziela BEZPŁATNIE: Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne Grünsteina — Kraków Grodzka 28. 6570g

POSZUKUJĘ lokaty dla zł 10.000.— Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" — pod „Pewne zabezpieczenie 8974" 8974k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

Sprzedaż

PIECE szamotowe trwałopalne, oszczędne, patentowe Sattler, Kraków, Gertrudy 24. 8937k

UWAGA. Nadszedł duży transport Bielskich resztek, kuponów na ubrania męskie oraz materiałów na NARCIARSKIE. Ceny okazyjne. JAKUB MÜNTZ, Kraków. STRADOM 16 w podwórcu. 8967k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90.

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 8117k

ŁYŻWY, sanki, wielki wybór, najtaniej Sattler, Kraków, Gertrudy 24.

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Lowenstein. Kraków, Zwierzyniecka 4. 8405k

KOREPETYCJE ZA OBIADY UDZIELA MGRA FILOZOFII DOSKONAŁY PEDAGOG Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod („51238")

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS (Naprzeciw Nowych Łazienek) pod zarządem Drowej R. i S. Wachaftigowej Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**

UWAGA! **PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH** EDWARDA ABSLERA **przeniesiona** obecnie: FLORIAŃSKA 6. Telefon jak dawniej: 109-05

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamow po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca doliczamy 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.